NUMER 8.

DZIENNIK POWSZECHNY

2/14 Stycznia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 14 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Stosownie do art. 2 ukazu Naszego, o Radzie Stanu Naszego Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy stałymi Członkami pomienionej Rady Stanu:

właściciela dóbr w Królestwie, Władysława hr. *Małachowskiego*, oraz

czasowego na r. 1861 Członka Rady Stanu Królestwa, Szambelana Dworu Naszego, Kazimierza hr. *Starzeńskiego*.

Dan w St. Petersburgu, d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (pod:) *J. Tymowski*.

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pols.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.,

Stosownie do art. 2 ukazu Naszego o Radzie Stanu Naszego Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy czasowymi na r. 1862 Członkami pomienionej Rady Stanu:

Biskupa djecezji Lubelskiej Wincentego *Pieńkowskiego*,

Kanonika kapituły Metropolitalnej Warszawskiej Stanisława *Zwolińskiego*,

Referendarza Stanu *Brzozowskiego*, oraz Członków Rad powiatowych:

pow. Sieradzkiego w gub. Warszawskiej, Edmunda *Stawiskiego*,

pow. Lipnowskiego w gub. Płockiej, Dominika *Dziewanowskiego*, i

pow. Krasnystawskiego w gub. Lubelskiej, Leopolda hr. *Poletyłło*.

Oprócz tego, mianowani ukazem Naszym z d. 21 Czerwca (3 Lipca) r. 1861, Członkami Rady Stanu na t. r. 1861, pozostają w tym urzędzie i na r. 1862, a mianowicie:

Administrator djecezji Kieleckiej Maciej *Majerczak*,

Prezesi Dyrekcij szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego:

w gub. Warszawskiej, Rzeczywisty Radca Stanu, Piotr hr. *Łubieński*,

w m. Siedlcach gub. Lubelskiej Karol *Kozłowski*,

w m. Kielcach gub. Radomskiej, Erazm *Różycki*, i

Radca Głównej Dyrekcji tegoż Towarzystwa, Władysław *Gruszecki*.

Dan w St. Petersburgu, d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski*.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.

Szambelana Dworu Naszego Konrada hr. *Walewskiego*, Członka stałego Rady Stanu Naszego Królestwa Polskiego, Najmiłościwiej uwalniamy, na własne żądanie jego, z powodu słabości zdrowia, od takowego urzędu, z zachowaniem mu godności Szambelana.

Dan w St. Petersburgu, d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski*.

Rozkazem Najwyższym Rzeczywisty Radca Stanu Marek *Chodyński*, Starszy urzędnik własnej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Kancelarji Sekretarjatu Stanu Królestwa, mianowanym został czasowym na r. 1862, Członkiem Rady Stanu Królestwa.

Dnia wczorajszego, jako w uroczystość Nowego Roku 1862 (v. s.), JW. Jenerał-Adjutant Lüders, p. o. Namiestnika Królestwa, przyjmować raczył o god. 10 1/2 z rana na pokojach zamkowych powinszowania od Duchowieństwa, Konsulów Dworów Zagranicznych, Jenerałów, Członków Rady Stanu i Rady Administracyjnej Królestwa, Senatorów i Członków Senatu, Naczelników Władz Królestwa, oraz znakomitszych Obywateli Ziemskich i Miasta Warszawy.

JW. p. o. Namiestnika Królestwa, przemówił naprzód do przedstawicieli Władz Rządowych i Obywateli Ziemskich w słowach:

„Przyjmijcie Panowie życzenia moje dla pomyślności Kraju.

„Spodziewam się, iż rozpoczynający się rok, ujrzy wszystkie umysły w tym stanie spokoju, który dozwala czerpać w przeszłości przestrogi doświadczenia. Miejmy nadzieję, iż odradzająca się spokojność utrwaloną zostanie i że zwiastując lepszą przyszłość, dozwoli poświęcić usiłowania nasze legalnemu rozwojowi Instytucij Najłaskawiej Królestwu przez Najmiłościwszego Monarchę nadanych.

„Panowie, życzenia te z mej strony są szczere, lecz dla pomyślnego ich ziszczenia potrzebuję Waszego współdziałania."

Następnie JW. p. o. Namiestnika zwróciwszy się do Obywateli Miasta Warszawy, odezwał się do nich w te słowa:

„Panowie!

„Z prawdziwą przyjemnością przychodzi mi wyrazić Panom życzenia moje dla pomyślności Miasta.

„Aby życzenia te ziścić się mogły, przyłóżcie Panowie starań Waszych, niechaj ogólne zaufanie w błogich dla dobra Kraju Najjaśniejszego Pana zamiarach ustali porządek i spokojność, bez których przemysł i handel zakwitnąć nie mogą.

„Z mej strony zawsze mieć będę na szczególnej uwadze potrzeby Miasta."

O godzinie 11-ej odbyło się w Katedrze Prawosławnej Ś-ej Trójcy w obec JW. p. o. Namiestnika i Urzędników tak wojskowych jak i cywilnych, Solenne Nabożeństwo.

„Zatwierdzam"
w Warszawie d. 10 (22) *Stycznia* 1861 *r.*
Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podp.) Książę *Gorczakow*.

INSTRUKCJA
O PRZYJMOWANIU MAŁOLETNICH SYNÓW SZLACHTY Królestwa Polskiego do Korpusu Kadetów w Cesarstwie.

§ 1. Na mocy Najwyższego rozkazu, mogą być przyjmowani do Korpusu Kadetów synowie dziedzicznej Szlachty Królestwa Polskiego w wieku od lat 10 do 14, licząc w to dzień przyjęcia małoletnich do Korpusu, to jest dzień 15 (27) Sierpnia.

§ 2. Ktokolwiek ze Szlachty Królestwa Polskiego, życzyć sobie będzie umieścić syna lub krewnego swego w Korpusie Kadetów, powinien podać o to na imię Namiestnika formalną prośbę na stemplu ceny 60 kop. sr.

§ 3. Przy prośbach załączane być mają co do każdego małoletniego, z poświadczonym przekładem na język Rosyjski, na stemplu ceny 7 1/2 kop. sreb., następne dowody:

a) Metryka urodzenia i chrztu, poświadczona przez Konsystorz Duchowny;

b) Świadectwo Urzędu Lekarskiego o zaszczepieniu ospy z dobrym skutkiem, o zdrowej budowie ciała i zdatności do wychowania wojskowego, a to stosownie do przepisów zawartych w artykule 549 tomu 3, Zbioru postanowień wojskowych;

c) Świadectwo pochodzenia Szlacheckiego, wydane przez Heroldję na imię kandydata mającego wejść do Korpusu Kadetów;

d) Świadectwo z Gimnazjum Gubernjalnego lub Szkoły Powiatowej, wydane o usposobieniu naukowem kandydata, dla wejścia do klasy, odpowiadającej jego wiekowi, a mianowicie:

od 10 do 11 lat do klasy przygotowawczej,
od 11 do 12 lat do 1-ej ogólnej klasy,
od 12 do 14 lat do 2-ej ogólnej klasy.

Od wstępujących do klasy przygotowawczej wymaga się, aby umieli główne modlitwy: Ojcze nasz, Skład Apostolski i Dziesięć Przykazań Boskich; aby umieli bez grubych omyłek czytać i pisać po Rosyjsku, tudzież w jednym z obcych języków (Francuzkim lub Niemieckim), i wreszcie, aby umieli wykonywać pierwsze cztery działania arytmetyczne. Od starszych zaś wiekiem kandydatów wymagane są, przy przyjęciu ich do Korpusu Kadetów, nauki wskazane ustanowionym oddzielnym programem. [1])

e) Jeżeli ojciec kandydata zostaje w służbie Rządowej lub wziął z takowej uwolnienie, w takim razie do prośby o przyjęcie małoletniego do Korpusu Kadetów, winien być dołączony stan służby ojca jego. Oprócz tego co do zupełnych sierot mieszkających na prowincji, złożone być powinno świadectwo sieroctwa podpisane przez miejscową Władzę Policyjną lub Gubernjalnego Marszałka Szlachty, wyjaśniające: czyli przypada im w spadku i jaki mianowicie majątek.

§ 4. Prośby z poszczególnionemi wyżej dowodami winny być podawane przez Szlachtę, o takich tylko małoletnich, którzy są w wieku oznaczonym do przyjęcia do Korpusu Kadetów, to jest, którzy do dnia 15 (27) Sierpnia roku przyjęcia, nie będą młodsi nad lat 10, ani starsi nad lat 14.

§ 5. Ponieważ przyjęcie do Korpusu Kadetów ma miejsce tylko raz w roku, a listy małoletnich wybranych na Kadetów przedstawiane bywają w miesiącu Marcu Sztabowi Jego Cesarskiej Wysokości Głównego Naczelnika Zakładów Wojenno-Naukowych, przeto rodzice życzący oddać synów swoich do pomienionych Zakładów, winni wcześnie zanieść o to na imię Namiestnika prośby, z dołączeniem wyrażonych wyżej dowodów, nie później jak 1 (13) Marca, zwłaszcza też o tych kandydatach, którzy w roku następnym wyjdą z wieku przepisanego do przyjęcia do Korpusu Kadetów.

§ 6. W razie niedokładności lub braku jakiego z wykazanych wyżej dowodów, Kancelarja Namiestnika nie wchodząc z podającym w korespondencję, prośbę jego, jako nie popartą dowodami, pozostawi bez skutku i zwróci ją następnie podającemu, podobnie jak to uczyni z innemi prośbami odmównie zdecydowanemi.

§ 7. W prośbach ma być koniecznie wymienione miejsce zamieszkania podającego: na prowincji Gmina i Powiat, a w Warszawie Nr. domu; jeżeliby zaś interesenci po zaniesieniu prośby zmienili miejsce zamieszkania swego, winni natychmiast donieść o tem Kancelarji Namiestnika Królestwa.

§ 8. Synowie Szlachty Królestwa Polskiego zakwalifikowani do przyjęcia, odsyłają się do Korpusu Kadetów w Cesarstwie, kosztem Skarbu raz na rok, d. 1 (13) Sierpnia; dla tego też osoby otrzymujące zawiadomienie o terminie, na który mają dostawić kandydatów do Warszawy, obowiązane są dostawić ich bez zawodu na dzień wyznaczony do Kancelarji Namiestnika, celem dalszego odesłania ich do Korpusu Kadetów;— jeżeliby dla choroby lub innej przyczyny, kandydat nie mógł się stawić w terminie oznaczonym w Kancelarji Namiestnika, należy ją natychmiast o tem zawiadomić, w razie zaś niestawienia się kandydata w terminie oznaczonym, wybrany będzie na drugi dzień nieodmiennie do Kadetów, w miejsce nie stawającego, inny małoletni, i tym sposobem opóźniający się bez usprawiedliwionych przyczyn i bez wczesnego zawiadomienia o tem Kancelarji, pozbawionym będzie prawa wstąpienia do Korpusu.

§ 9. Synowie Szlachty zakwalifikowani do przyjęcia nie w terminie ogólnego przyjęcia w miesiącu Sierpniu, ale w innym czasie, powinni być do wskazanego Korpusu Kadetów wysłani przez samych rodziców lub przez pośrednictwo umocowanej do tego piśmiennie osoby, i koniecznie w terminie oznaczonym, z zastrzeżeniem, aby osoby dostawiające tych małoletnich pozyskały nieodzownie od zwierzchności Korpusu pokwitowanie, że kandydat został rzeczywiście do Korpusu przyjętym.

§ 10. Pokwitowania takowe powinny być niezwłocznie przesłane Kancelarji Namiestnika, a to dla tego, że jeżeli kandydat nie będzie wysłany w terminie oznaczonym, a po upływie tego terminu wyjdzie z wieku przepisanego, naówczas wcale do Korpusu przyjętym nie zostanie, a w jego miejsce przeznaczony będzie inny małoletni.

§ 11. Jeżeli kto ze Szlachty Królestwa Polskiego życzyć sobie będzie oddać syna swego do Korpusu Kadetów na własny koszt, może zanieść o to do Namiestnika Królestwa prośbę, przy której, oprócz wyżej wymienionych, złożyć ma jeszcze następne dowody:

a) Deklarację regularnego wnoszenia ustanowionej opłaty po rs. 200 rocznie za utrzymanie małoletniego, za poręczeniem dwóch odpowiedzialnych osób;

b) Deklarację odpowiedzialnej osoby zamieszkałej w bliskości miasta lub w samem mieście, w którem znajduje się Korpus, iż osoba ta odbierze do siebie małoletniego z Korpusu, w razie gdyby ustanowiona za utrzymanie jego opłata, nie była regularnie wnoszoną.

[1]) Programy te są do nabycia w Warszawie u księgarza Istomina.

Petersburg d. 6. Stycznia.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Ministra Oświecenia narodowego, Naszego Jenerał-Adjutanta, Admirała Hrabiego *Putiatina*, stosownie do jego prośby, Najmiłościwiej uwalniamy od dotychczasowego urzędu, z pozostawieniem Członkiem Rady Państwa i w godności Jenerał-Adjutanta.

Zostającemu w Ministerstwie Marynarki, Naszemu Sekretarzowi Stanu, Radcy Tajnemu *Gołowninowi*, Najmiłościwiej rozkazujemy być Zarządzającym Ministerstwem Oświecenia Narodowego, z pozostawieniem przy godności Sekretarza Stanu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „ALEKSANDER."
St. Petersburg, 25 Grudnia 1861 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

— W numerze swym z d. 3-go Stycznia, *Czas* wystąpił przeciw *Żurnalowi le Nord*, z powodu, iż tenże Żurnal uważał właściwem sprostowanie jednej z licznych korespendencji gazety *la Patrie*, z rzeczywistością niezgodnych, a pospolicie przez *Czas* tejże gazecie dostarczanych.

Gazeta Krakowska, która, jak każdemu wiadomo, bynajmniej nieodznacza się w wyrażeniach stósownych, grzecznych a przynajmniej przyzwoitych, ile razy mówi o Wysokich Urzędnikach Królestwa, bądź o Rosjanach, bądź o Polakach, tak dalece, że jeden nawet z tych ostatnich wytoczył niedawno redakcji rzeczonej gazety proces z tytułu oszczerstwa, ta sama gazeta skarży się, naprzód na niegrzeczny względem niej ton *Żurnala le Nord*, a następnie utrzymuje, iż w korespondencji przez *Patrie* ogłoszonej żadnego nie miała udziału, w tej korespondencji, która między innemi mieści w sobie:

„Jeżeli Rada Stanu niezajęła się w ciągu teraźniejszych swych posiedzeń przedmiotem włościańskim, to ztąd pochodzi, iż Administracja Rosyjska nie chciała tego; że wolała raczej odłożyć tę okoliczność: bo Rząd Rosyjski pragnie w niej posiadać broń gotową na korzyść swej polityki."

Czas zaś z dnia 3-go powiada:

„To co pisze *Patrie* o wstrzymaniu ukończenia sprawy włościańskiej, jest niezaprzeczenie własnem jej zdaniem," łatwo przecież dowieść, że się rzecz ma inaczej; bo dosyć jest wziąść do rąk numer *Czasu* z d. 19 Grudnia, a czytelnik znajdzie w nim Artykuł wyraźnie i jasno napisany, nie z korespondencji lecz z własnych argumentów redakcji gazety płynący, którego wyrazy są następujące:

„Posiedzenie Ogólnego zebrania Rady Stanu zamknięte zostało za nim przedstawiony został pod jej rozpoznanie projekt względem najważniejszej z spraw krajowych, to jest sprawy włościańskiej, projekt który wstrzymany został przez stronnictwo teroryzmu wojskowego, Platonowa i Krusensterna, niechętne aby ta ważna sprawa rozwiązaną była."

Powód istotny wstrzymania tej sprawy każdemu jest wiadomy w kraju, na tej zaś krótkiej zwłoce nie ucierpi ogól. Dalej w wyrazach, wcale nienacechowanych uprzejmą grzecznością, *Czas* wyrzuca dziennikowi *le Nord*, iż szuka broni w dzienniku Urzędowym Warszawskim; a chcąc dowieść, że Artykuły tego ostatniego pisma nie mogą być Artykułami na wiarę Europejską zasługującemi, przytacza jeden z nich, w którym tenże dziennik donosząc o zamknięciu kościołów z rozkazu *Prałata* (lecz nie Administratora) *Białobrzeskiego*, dodał: *że pozostawiono nieograniczoną wolność duchowieństwu sprawdzenia mniemanych nadużyć w kościołach popełnianych*. *Czas* następnie argumentuje: że nieograniczona wolność nie daje się spostrzegać w zaaresztowaniu trzech Członków delegacji duchownej do sprawdzenia nadużyć wyznaczonej, ani też w tym czynie, że gdy owi trzej Członkowie przez innych zastąpionymi zostali, jakoby ktoś z osób do policji Warszawskiej należących oznajmić miał delegacji już zebranej, iż miał rozkaz aresztowania każdego, ktoby się znalazł w Kościele lub w Zakrystji.

Nie trudna jest odpowiedź na tę tkaninę błędu lub złej woli. Jeżeli trzej Członkowie delegacji zostali zatrzymani, to zaaresztowanie ich nastąpiło w skutek przestępstw, których się dawniej dopuścili, a z któremi śledztwo rzeczone żadnego nie miało związku. Pogróżka zaś, o której *Czas* wspomina, w żadnym kształcie miejsca nie miała, ani nawet żaden z Ajentów policyjnych nie wszedł do Zakrystji, wtenczas gdy się tamże delegacja naradzała. Prawda, że kilku policjantów znajdowało się na ulicy zewnątrz kościoła, lecz jedynie dla przestrzegania zwykłego porządku, nie zaś z rozkazem i w celu aresztowania kogokolwiek. Jeżeli zaś delegacja przerwała czynność śledczą i rozeszła się, ztąd jedynie poszło, że samo śledztwo jak równie i zamknięcie kościołów niczem innem nie było jak prostą demonstracją, przeciw Rządowi wymierzoną, i że zebrana delegacja to miała a priori przekonanie: że niepodobne jest wykrycie nadużyć, tam gdzie żadnego nadużycia nie było.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Sprawa *Trentu* została więc załatwioną; gabinet londyński uznał zadosyćuczynienie ofiarowane przez rząd waszyngtoński za dostateczne, wyrażając nadzieję, że za przykładem pp. Masona i Slidella, będą uwolnieni i podróżni aresztowani na statku *Eugenja Smith*. Nadzieja ta bardzo jest słuszna, ponieważ podług ostatniej noty p. Sewarda, uwolnienie komisarzy Stanów południowych było następstwem uznania przez rząd waszyngtoński praw neutralnych. Wszystkie dzienniki angielskie okazują radość z zwycięztwa otrzymanego przez Anglję, lecz przebija się w nich jednak pewne przykre uczucie, że zwycięztwo to zostało w taki sposób otrzymane. Dobrze rozważywszy, Anglja niejako będzie zmuszona, w ciągu dalszych układów, które po uwolnieniu pp. Masona i Slidella, mogą już się rozpocząć, przyznać prawa neutralnych, i zrzec się prawa rewizji, którego zawsze dotąd tak nadużywała, będąc najpotężniejszem państwem na morzu. Tymczasem, jak się okazuje z dokumentów dyplomatycznych, rząd Waszyngtoński, na zasadzie słuszności, zgodził się na wydanie uwięzionych na statku *Trent* przed otrzymaniem *ultimatum* angielskiego.

Obecnie stanowisko Anglji względem Stanów Zjednoczonych, jest prawie takie same, jak było przed aresztowaniem pp. Masona i Slidella, a może jeszcze pogorszone rozdrażnieniem ze strony amerykanów. Niebezpieczeństwo jednak natychmiastowej wojny minęło, dzięki jak to przyznają nawet dzienniki angielskie, radom mocarstw europejskich, a szczególniej Francji. Gdyby nie postawa gabinetu francuzkiego, powiada *Times*, tak przeciwna zachceniom i marzeniom Stanów Zjednoczonych, komisarze Stanów południowych, nie byliby uwolnieni. Lecz chociaż natychmiastowe niebezpieczeństwo minęło, pozostaje jeszcze ważna kwestja do załatwienia, to jest, stanowiska Anglji względem Stanów południowych, która może wyrodzić nowe nieporozumienia, stanowiska w którym większy udział mają handlowe niż polityczne interesa Anglji. Już zawalenie wejścia do portu Charlestown wzbudziło ogólnie oburzenie w Anglji, a nawet we Francji, gdzie organ urzędowy *Monitor*, tak się o tem odzywa w swym biuletynie: „Z uczuciem głębokiego ubolewania i odrazy przyjęto tak w Anglji jak i we Francji wiadomość z Nowego Jorku o zniszczeniu portu Charlestown, przez zatopienie statków naładowanych kamieniami, w taki sposób, żeby na zawsze zamknąć do niego wejście. Ten akt, nie wojny, ale zemsty, wywołał surową naganę ze strony jednego z dzienników Londyńskich, który słusznie oburza się na to pogwałcenie praw natury, na to niepowetowane pokrzywdzenie przyszłych pokoleń i handlu całego świata, bo koło tych nieprzezwyciężonych tam utworzonych ręką ludzką, wkrótce natura utworzy trzy linje ław piaszczystych, które zupełnie zamkną wejście do portu Charlestown, a krzywda ta, jak powiada dziennik angielski, nie przyniesie pożytku rządowi który ją spełnił."

Jakkolwiek z wzmianki uczynionej przez *Monitora*, o noworocznem przyjęciu przez Papieża oficerów francuzkich załogi rzymskiej, należałoby wnosić, że stosunki pomiędzy dworem tuileryjskim a rzymskim są jak najlepsze, to jednak w rzeczywistości nie są one tak serdeczne; przeciwnie z wielu oznak możnaby wnosić, że są nadzwyczaj naprężone; dosyć jest wspomnieć o uporczywej odmowie zadosyćuczynienia wszelkim żądaniom pana de Lavalette, tak co do skłonienia Franciszka II do wydalenia się z Rzymu, jak co do porzucenia myśli zgromadzenia w Rzymie wszystkich biskupów chrześcjańskich, równie jak i nowej odmowie prekonizowania biskupa mianowanego przez Cesarza Napoleona.

Za to stosunki pomiędzy dworem tuileryjskim a turyńskim znacznie się polepszają, w dowód czego między innemi, mogą służyć stanowcze kroki przedsięwzięte przez władze francuzkie na granicy rzymskiej, w celu ułatwienia wojskom włoskim wytępienia rozbójnictwa w prowincjach południowych. Z niektórych dzienników możnaby wnosić, że w czasie obecnych posiedzeń izb francuzkich, stanowisko rządu francuzkiego w kwestji włoskiej, cokolwiek się wyjaśni. Niewiadomość prawdziwych zamiarów Cesarza, postawiła Włochy na tak dziwnem stanowisku, tamuje życie polityczne tego państwa i czyni bezowocnemi wszelkie usiłowania gabinetu turyńskiego, który musi dać narodowi bardziej pewne od dotychczasowych zapewnienia, co do przyszłości. Inaczej bowiem, pomimo poparcia większości parlamentarnej, gabinet ten nie potrafi przeżyć pierwszej ważniejszej rozprawy w przedmiocie polityki. Rozprawy takie wkrótce nastąpią w senacie; zapowiedział je p. Pareto.

W Austrji komitet finansowy zajmuje się pilnie swą pracą, która jak wnioskują potrwa ze dwa miesiące, lecz główny węzeł kwestji leży w Węgrzech. Od przeprowadzenia pojednania z Węgrami, zależy głównie rozstrzygnięcie kwestji finansowej.

Powołanie p. Rechberga do Wenecji, stało się powodem różnych komentarzy, mniej lub więcej prawdziwych. Istotny jednak powód tego powołania, jest dotąd niewiadomy.

Drażliwa polemika jaka wywiązała się pomiędzy dziennikami urzędowemi Wiedeńskiemi i Berlińskiemi, wskazuje dokładnie naprężenie stosunków pomiędzy temi dwoma państwami, do czego przyczynia się różność ich interesów.

Hanower, zazdroszcząc widać sławie wojennej Prus, zamierza podwoić liczbę wojska. W tym zapędzie, panującym obecnie w Niemczech, zapominają zupełnie o zasobach kraju. Słusznie dla tego *Gazeta Kolońska* radzi udać się do p. Plenera, aby nauczyć się od niego jaki jest skutek nadzwyczajnych uzbrojeń w czasie pokoju.

Anglja.

Londyn, 7 *Stycznia*. Królowa prezydowała wczoraj, w swych apartamentach prywatnych zamku Osborne, na radzie tajnej, na której postanowiono zwołać parlament na 6-go Lutego. Monarchini przezwyciężyła smutek, w jakim jest pogrążona, dla dokonania tego niezbędnego dla kraju aktu. Z członków gabinetu znajdowali się na tem posiedzeniu tylko lord Granville, książę Newcastle, minister osad, i sir G. Grey, sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, którzy po naradzie udali się niezwłocznie napowrót do stolicy.

Sir Charles Burell, baronet, o którym wspominano niedawno jako „o ojcu izby niższej", zmarł mając 88 lat. Zasiadał on w parlamencie jako reprezentant miasteczka Shoreham, a na przeszłorocznej sesji bywał jeszcze stale na posiedzeniach izby niższej.

Zapewniają, że Belgja oświadczyła się także, tak samo jak Francja, Austrja i Prusy, przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych w kwestji parostatku „Trent."

Admiralicja posłała dla wzmocnienia eskadry, stojącej pod rozkazami admirała Milne na wodach amerykańskich, 2 okręta linjowe, 23 fregaty i 8 korwet, uzbrojonych razem

1,000 dział. Niektóre z tych okrętów musiały już stanąć na miejscu swego przeznaczenia.

Londyn, 9 *Stycznia*. *Gazeta londyńska* donosi, że ponieważ w r. z. nie osiągnięto żadnej przewyżki dochodów nad wydatkami, przeto skarb nie ma z tego źródła do rozporządzenia sumy na umorzenie długu państwa.

Otrzymano z Kanady wiadomość o szczęśliwem przybyciu do Quebec i Halifax wojsk, wysłanych z Anglji na parostatkach „Persia" i „Australasian". W liczbie oficerów tych oddziałów znajdują się: lord Aleks. Russel, dowódca batalionu strzelców celnych i brat hr. Russell; lord Clinton, brat księcia Newcastle, ministra osad, i lord Ed. Cavendish, syn księcia Devonshire. Dodawszy do tego kilku jeszcze innych lordów, w wyprawie do Ameryki udział biorących, przekonamy się, że szlachta angielska jest tam świetnie reprezentowaną.

Czytamy w dzisiejszym *Morning-Post:* Rząd związku północno-amerykańskiego ustąpił i oświadczył lordowi Lyons, że wyda mu aresztowanych komisarzy południowych gdzie i kiedy on zażąda. Chcielibyśmy widzieć, że temu opóźnionemu zadosyć uczynieniu słusznym wymaganiom Anglji, towarzyszy usprawiedliwienie. Gabinet waszyngtoński przesłał lordowi Lyons długie *promemoria*. Spodziewamy się, że wyjaśnienia dane przez rząd związkowy nie mają w sobie nic obrażającego. Również mamy nadzieję, że uwolnieni zostaną obaj pasażerowie, aresztowani niedawno na parostatku angielskim „Eugenia Smith."

Times dzisiejszy wynurza swe zadowolenie z rezultatów, osiągniętych w Waszyngtonie. Odnieśliśmy wielkie zwycięztwo, powiada ten dziennik, jakkolwiek pozostajemy dotąd na tym samym punkcie doznanej zniewagi. Były czasy w naszej historji, w której nie bylibyśmy się cieszyli z uniknięcia starcia za pomocą zgodnego porozumienia. Gdyby Francja została w podobny sposób znieważoną, wątpimy, czyby dała dowody tego, co Anglja, umiarkowania, i czyby przyjęła opóźnione zadosyć uczynienie. Co się tyczy noty rządu związkowego, towarzyszącej uwolnieniu komisarzy, jesteśmy z góry przygotowani do spokojnego wysłuchania wszystkiego, cokolwiek ona obejmuje, chociażby nawet miały tam być ukryte pogróżki. Nie chodzi nam wcale o to, w jakiem usposobieniu ducha dane zostało zadosyć uczynienie. W gruncie, uwolnienie komisarzy stanowi już usprawiedliwienie się.

Zmarł wczoraj w Bighton hr. Yarborough, członek izby lordów. Tytuły i majątek dziedziczy po nim syn jego Karol, który zasiadał dotąd w izbie niższej jako lord Worsley, urodzony 1-go Stycznia 1835 r.

Bank angielski zniżył disconto o 2½ %.

Austrja.

Wiedeń, 10 *Stycznia*. Sekcje i wydziały komisji finansowej rady państwa ukonstytuowały się wczoraj. Pierwsza sekcja (budżetowa, czyli niecierpiącego zwłoki obmyślenia źródeł na wydatki naglące), obrała hr. Hartig swym prezesem, bar. Dobblhoff jego zastępcą, a pp. Prof. Brinz i Dra Schindler, sekretarzami do prowadzenia protokołu. Sekcja druga (pokrycia niedoboru), obrała hr. Vrintz prezesem, p. Hopfen jego zastępcą, a pp. Echt Steffens, sekretarzami trzymającemi pióro. Trzecia nareszcie sekcja (długów państwa, banku i t. d.), obrała bar. Pillersdorf prezesem, prof. Hasner jego zastępcą, i prof. Herbst do prowadzenia protokołu. Ta ostatnia sekcja, najważniejsza z wszystkich trzech, wyznaczyła ze swego łona podkomisję; złożoną z pp. Herbst, Hasner i Szabel. Zadaniem jej jest baczenie na porządek, w jakim przedmioty mają być kolejno roztrząsane.

Wiedeń, 11 *Stycznia*. Cesarz powołał hr. Rechberga do Wenecji, dokąd tenże onegdaj pojechał. Podróży tej wielką przypisują ważność. Podług jednych, powołanie to ministra spraw zagranicznych pozostaje w związku z wiadomościami z Rzymu, ściągającemi się do pobytu w tem mieście Franciszka II i wynurzonego przez rząd francuzki życzenia, aby b. król neapolitański opuścił stolicę świata katolickiego. Podług innej wersji, hr. Rechberg nie został przez Cesarza powołany, lecz udał się do Wenecji z własnego natchnienia, na skutek ważnych depesz, głównie z Paryża otrzymanych. Trzecia nareszcie wersja mieć chce, że hr. Rechberg udał się do Cesarza w interesach zostających w styczności nie z wydziałem spraw zagranicznych, lecz z obowiązkami jego jako ministra domu cesarskiego.

Rząd serbski oświadczył, że w sporze pomiędzy Turcją i Słowianami, jej berłu uległymi, zachowa jak najściślejszą neutralność. Tymczasem pobór do milicji serbskiej czynnie jest prowadzony, wolą bowiem jest księcia, ażeby najpóźniej za dwa miesiące milicja liczyła 50,000 ludzi i była kompletnie uzbrojoną.

W Kroacji robią przygotowania do zwołania sejmu na zasadzie prawa wyborczego z 1848 roku. Obawiają się tam, ażeby rząd nie trwał w zamiarze zarządzenia wyborów na zasadach sejmu zeszłorocznego, które dopuszczają tylko 66 reprezentantów. Kroaci zaś życzą sobie obradować na podstawach jak najszerszej reprezentacji, na przyszłym bowiem sejmie roztrząsaną będzie ważna kwestja stosunków prawnych Kroacji do ogółu monarchji.

Francja.

Paryż, 7 *Stycznia*. Powiadają, że Cesarz ma zamiar powiększenia liczby senatorów z 150 do 200; projekt ten ma się opierać na konieczności odpowiedzenia wszystkim potrzebom polityki.

Stosunki Anglji z Francją, ciągle są jak najlepsze. Powiadają, że, aby uniknąć błędnych mniemań, rząd Cesarski, jak na teraz, porzucił myśl przyłączenia dywizji fregat pancernych do eskadry ewolucyjnej.

Z Madrytu donoszą, że marszałek Serrano, jenerał-kapitan Hawanny, podał się do dymisji. Można wnioskować, że niezadowolnienie z powodu, iż dowództwo nad wyprawą meksykańską powierzono komu innemu, jest powodem tego postanowienia ze strony marszałka. Nie tłomaczy to jednak, dla czego marszałek tak pospiesznie rozpoczął działania wojenne, nie doczekawszy się przybycia eskard sprzymierzonych i wbrew warunkom konwencji, zawartej pomiędzy trzema mocarstwami. W Anglji dzienniki okazują znaczne rozdrażnienie z tego powodu, a *Daily-News*, uważa nawet taki postępek za pogwałcenie stosunków międzynarodowych.

Korespondencja z Vera-Cruz, pomieszczona w *Monitorze*, przedstawia najopłakańszy obraz stanu Meksyku. W chwili, kiedy wszystkie siły narodu powinnyby się łączyć dla stawienia oporu nieprzyjacielowi, nawet pomiędzy odcieniami jednego stronnictwa panuje niczgoda. Jeden z jenerałów liberalnych, Doblado, któremu Juarez powierzył główne dowództwo nad wojskiem, powstał przeciwko rządom Juareza i na czele 6,000 ludzi postępował ku stolicy, od której podług ostatnich wiadomości, był tylko o 25 mil. Jednocześnie prezydentowi Juarezowi zagrażali Marquez i Zuloga i oczekiwano tam dosyć zawikłanego starcia pomiędzy tymi wszystkimi pretendentami. Samo to dostatecznie usprawiedliwia interwencję mocarstw europejskich. Poseł francuzki, p. Dubois de Saligny, otrzymał od swego rządu polecenie oddalenia się z Meksyku wraz z całą legacją i podług ostatnich wiadomości, z uwagi na grożące w drodze niebezpieczeństwa, starał się o zgromadzenie dostatecznie silnej eskorty, a tej którą mu rząd ofiarował, musiał odmówić, ponieważ składała się z żołnierzy, duszą i ciałem przychylnych do dowódcy, który publicznie znieważył posła.

Podług *Patrie*, stan Boliwji jest także nadzwyczaj opłakany.

Paryż, 8 *Stycznia*. Pomimo opozycji stawianej przez p. Lavaletta, przeciwko projektowi Papieża zgromadzenia wszystkich biskupów katolickich w Rzymie, na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich, projekt ten ma być urzeczywistniony w maju i podobno już w tym względzie wydane zostało breve. Jeżeli ta ostatnia wiadomość okaże się rzeczywistą, to bezwątpienia postawa p. Lavaletta nie była tak stanowczą, jak donoszono poprzednio i zagrożenie wycofania załogi francuzkiej z Rzymu, nie miało miejsca. Co najwięcej reprezentant francuzki mógł udzielić rady w celu zachowania umiarkowania i roztropności. Breve papiezkie w tym przedmiocie, będzie poddane roztrząśnięciu Rady Stanu, ale jako akt władzy duchownej, nie spotka zapewnie opozycji ze strony doradców korony.

Z Rzymu donoszą, że schwytano tam proklamacje od jakiegoś komitetu, przeznaczone do Neapolu, a wystosowanie do gwardji narodowej, w celu nakłonienia jej do zrzucenia jarzma piemontczyków; chociaż część tych proklamacij została przewieziona do prowincij południowych, jednak nie należy obawiać się, aby mogły wywrzeć szkodliwy wpływ. Gwardje narodowe w całem byłem królestwie neapolitańskiem, są ożywione jak najlepszym duchem i na polu bitwy dały dowody przywiązania do nowego porządku rzeczy.

W przyszłym tygodniu, ma się odbyć pierwsze posiedzenie komisji wyznaczonej do uregulowania kwestji własności literackiej. Posiedzenie to otworzy mową, p. Walewski. O ile można wnosić z niektórych skazówek, rząd pragnie zapewnić literatom nieograniczone, wieczyste prawo własności.

Constitutionnel donosi, że p. Veron przestaje być dyrektorem politycznym i literackim tego dziennika. *Temps* dołącza do tego uwagę, że jakkolwiek nie zna powodów, dla jakich p. Veron, który tak niedawno, bo przed dwoma miesiącami objął kierunek *Constitutionnela*, pod warunkiem, że dziennik ten nie przostając być najprzywiązańszym do dynastji panującej, będzie niezależnym,—przestaje być dyrektorem, wszakże z powyższego ogłoszenia wnosi, iż usunięcie się jego nie jest dobrowolne.

Paryż, 9 *Stycznia*. Dekret Cesarski zwołuje Senat i Ciało prawodawcze na d. 27 Stycznia, Tak jak lat poprzednich, następnego dnia po otwarciu posiedzeń, izbom nadesłany będzie obraz stanu państwa. *Monitor* donosząc o tem nie dodaje, czy jednocześnie będzie przesłany izbom zbiór dokumentów dyplomatycznych, zamienionych z innemi dworami w ciągu roku ubiegłego; ale należy się spodziewać, że komunikacja ta nastąpi zaraz po złożeniu obrazu stanu państwa. Wiadomo jakie korzyści przyniosła znajomość aktów, które były wysłane i nadesłane w sprawach włoskiej, rzymskiej i syryjskiej. Też same sprawy dały powód do dalszej dyplomatycznej korespondencji, z której opinja publiczna poczerpnęłaby wiadomości potrzebne do poznania tak samych faktów, jak i polityki Cesarskiej.

Wczoraj miał miejsce pierwszy wielki bal w Tuilleries. Odtąd zaś co poniedziałki będą bywać wieczory u Cesarzowej, dla osób bliższych dworu.

Bank francuzki z pewnością nie zniży stopy eskonta, jak to mylnie zapowiadano. Według ostatniego sprawozdania, zapas gotówki zmniejszył się o 20 milionów fr.

Układy dotyczące traktatu handlowego z Królestwem Włoskiem, zostały już rozpoczęte. Ze strony Francji pełnomocnikami do prowadzenia układów są p. Thouvenel minister spraw zagranicznych i p. Rouher minister handlu; ze strony Włoch zaś p. Nigra, poseł włoski przy dworze paryzkim i p. Scialoja wysłany w tym celu z Turynu do Paryża. P. Scialoja jest neapolitańczykiem, dał się on poznać dziełem o ekonomji politycznej, które zostało przetłomaczone na język francuzki. W 1848 był ministrem skarbu w Neapolu, ale wkrótce oddalił się ztamtąd do Turynu, gdzie rząd piemoncki nie zaniedbał użyć jego zdolności. Po wcieleniu Neapolu do Królestwa Włoskiego, powierzono mu zarząd finansów w prowincjach południowych. Pan Scialoja zawsze był obrońcą swobody handlu. Panu Scialoja towarzyszy p. Baër, także neapolitańczyk, zajmujący jedną z wyższych posad w wydziale celnym królestwa włoskiego. P. Baër jest autorem wielu bardzo znakomitych artykułów z ekonomji politycznej, finansów, o monecie i drogich metalach.

W Boliwji w czasie rozruchów, jakie tam miały miejsce, znieważono konsula francuzkiego. Ta okoliczność może sprawić nowe zawikłanie.

Prusy.

Berlin, 10 *Stycznia*. Dzienniki niemieckie ogłosiły odpowiedź ministra pruskiego hrab. Bernstorff na projekt reformy, podany przez p. Beust, ministra saskiego. Odpowiedź ta przesłaną została p. Savigny, posłowie pruskiemu przy dworze drezdeńskim.

W obszernym tym dokumencie, pruski minister spraw zagranicznych mówi przeciw władzy centralnej i parlamentowi, w którymby całe Niemcy były reprezentowane, jak to mieć chce National-Verein. P. Bernstorff jest zdania, że wśród rzeszy niemieckiej powinno być jedno państwo, któreby koncentrowało w swem ręku dowództwo naczelne nad armją rzeszy i reprezentację dyplomatyczną, co przy obecnej ustawie związkowej jest niemożebnem. Minister przeto pruski projektuje reformę związkową, na zasadzie swobodnego państw niemieckich porozumienia.

Włochy.

Turyn, 5 *Stycznia*. Zdaje się, że najdalej w przyszłym tygodniu ważne w obecnym stanie rzeczy zajdą zmiany, do czego głównie się przyczyni rozdwojenie, które coraz więcej czuć się daje pomiędzy członkami większości. Deputowani mający największy wpływ i znaczenie, jako to: pp. Farini, Boromeo, Alfieri, Cavour i inni zaczynają jawnie działać przeciwko gabinetowi. Czy teraz większość pójdzie za ich przykładem, czy też będzie jak dotąd trzymać stronę gabinetu? w tem właśnie leży kwestja, która w każdym razie wkrótce musi być rozwiązaną.

Stronnictwo opozycyjne, coraz większe przybierające rozmiary w izbie, zaczyna także objawiać się w senacie. Mówią, że świeżo zatwierdzone prawo wpisu sądowego, znacznym ulegnie zmianom. Pomiędzy innemi chcą znieść posadę prokuratora jeneralnego, uważając ją za bezużyteczną. Niektóre osoby podsuwają gabinetewi myśl rozwiązania izby, w razie gdyby większość oświadczyła się stanowczo przeciwko niemu. Nie zdaje się jednak, aby gabinet odważył się podobny zamiar przyprowadzić do skutku, a przynajmniej wątpliwą jest rzeczą, aby Król zechcial zezwolić na ten zbyt śmiały krok. W każdym razie rozwiązanie izby nie groziłoby niebezpieczeństwem krajowi, bo żadne z stronnictw krańcowych, nie ma dosyć siły do otrzymania zwycięztwa.

Na wczorajszem posiedzeniu 30-u deputowanych neapolitańskich, przewodniczący mu p. Baldacchini oświadczył, że zwołał swoich kolegów w celu porozumienia się, jak się mają zachować w razie przesilenia ministerjalnego. Sam pierwszy przemówił stanowczo za gabinetem Ricasolego. P. Blasiis odzywał się w tym samym duchu, a p. Lacaita, jeden z deputowanych, największe mających znaczenie, dodał, że uważa za konieczne, aby gabinet obecny pozostał nadal w tym samym składzie, mając na uwadze, że stronnictwo opozycyjne nie ma dotąd zakreślonego programatu.

P. Massari wspomniał, że baron Ricasoli jest bezwątpienia najgodniejszym przedstawicielem jedności włoskiej i porządku, że w jego osobie nie tylko Włochy, ale i zagraniczne mocarstwa znaleźć mogą rękojmię powszechnego dobra. Z tem samem dali się słyszeć pp. Leopardi i Conforti. Ten ostatni dodał nadto, że działa zawsze w duchu ułożonego przezeń, a następnie cokolwiek zmienionego przez p. Buoncompagni porządku dziennego, przyjętego przez izbę, i od tych zasad w żadnym razie nie odstąpi. Baron Poerio otwarcie także wypowiedział, że pragnąc dobra kraju, całemi siłami popierać będzie teraźniejszy gabinet. Wreszcie na zapytanie prezesa, p. Baldacchini, deputowani oświadczyli jednomyślnie, że wszyscy trzymać będą stronę barona Ricasologo, a tym samym i jego gabinetu. W tym samym duchu i z temiż dążnościami miały miejsce zebrania deputowanych innych włoskich prowincij.

Turyn, 7 *Stycznia*. W izbie toczą się spokojnie rozprawy, dotyczące kwestij finansowych. Dażeniem ogółu jest, aby prawa skarbowe jak najspieszniej zostały zatwierdzone, wszyscy bowiem uznają potrzebę polepszenia obecnego stanu finansów,—a jakkolwiek nie jeden z deputowanych oczekuje z niecierpliwością przesilenia ministerjalnego, przedewszystkiem jednak starają się przeprowadzić kwestje, mające na celu pomyślność kraju. Takie usposobienie umysłów jest prawdziwą rękojmią przyszłości królestwa włoskiego. Izba więc na ogólnych posiedzeniach, nie zajmuje się kwestjami politycznemi, które natomiast są przedmiotem rozpraw na prywatnych zebrâniach większości. Deputowani lewego stronnictwa, pragnęliby przyśpieszyć przesilenie ministerjalne i skłonić niejako większość do przyjęcia stanowczej względem gabinetu postawy. P. Alfieri, jeden z największych może przeciwników gabinetu, ogłosił publicznie w dziennikach, że nie należąc bynajmniej do lewego stronnictwa, chce zmusić gabinet do uzupełnienia się, i zjednoczenia w swoim gronie wszelkich odcieni stronnictwa umiarkowanego. Lewe stronnictwo, tak niecierpliwie wyglądające zmian w obecnem położeniu, przyczyni się do pojednania większości z gabinetem, która niby-to od niego zaczynała się odstręczać. W ogóle bardziej tu idzie o odcienia i ludzi niż o zasady.

Król wyjeżdża 22-go b. m. do Medjolanu, a po zamknięciu posiedzeń parlamentu, uda się do Neapolu, gdzie jakiś czas ma zabawić.

Donoszą z Neapolu, że syndyk udzielił radzie municypalnej list, w którym jenerał La Marmora oświadcza, że rząd ustąpił miastu część zamku warownego Chateau-Neuf, znajdującego się wprost ulicy Môle i largo del Castello, i że pozostałą część fortecy odda także w ręce syndyka, jak tylko znajdujące się tam zakłady wojskowe, zostaną gdzieindziej przeniesione. Rada municypalna postanowiła przystąpić bezzwłocznie do zniesienia dwóch bastjonów, a miejsce, na którem się znajdowały, przeznaczyć na użytek publiczny. Dokonano z wielką uroczystością tego zburzenia dnia 2-go stycznia, w obec wielkiej liczby ciekawych mieszkańców i przy odgłosie muzyki gwardji narodowej.

Miasto Mesyna podała także prośbę o zniesienie cytadeli, ponieważ jednak cytadela broni całej cieśniny mesyńskiej, zanadto ważne ma przeznaczenie, aby rząd mógł prośbie tej zadosyć uczynić. Pomimo to dano obietnicę zburzenia baterij, wzniesionych ze strony miasta, które nie mało dały się we znaki mieszkańcom w 1849, kiedy jenerał Filangieri zdobywał wyspę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 10 *Stycznia*. Dzisiejszy *Times* donosi, że wczoraj miało miejsce posiedzenie rady gabinetowej, na którem ułożono odpowiedź do rządu Stanów Zjednoczonych, wyrażającą zadowolnienie z powodu potępienia postępowania kapitana Wilkesa, przyjmującą proponowane zadosyć uczynienie i wynurzającą nadzieje, że załatwienie sprawy *Trent*, będzie stanowiło prejudykat w sprawie statku *Eugenja Smith*.

Marsylja, 8 *Stycznia*. Spóźnione z powodu burzliwości morza, listy z Rzymu z dnia 4-go b. m., donoszą, że Papież ozdobił wielką wstęgą swego orderu jenerałów Gérandona i Micheleta. Powiadają, że p. Thouvenel przesłał kardynałowi Antonellemu nową notę, w której uporczywie utrzymuje, że rząd papiezki powinien skłonić Franciszka II do oddalenia się z Rzymu, tembardziej, że stoją dla niego otworem inne miejsca schronienia, bądź we Francji, bądź w innem jakiem państwie.

Donoszą z Neapolu, że jenerał La Marmora uroczyście rozpoczął burzenie murów starej cytadeli, wśród oznaków radości ludu.

Aleksandrja, 8 *Stycznia*. Turcy dopuścili się bezprawiów w Tripolis w Syrji przeciw protegowanym Francji. Konsul francuzki żądał zadosyć uczynienia. Fregata *Mogador* przybyła do Turynu.

Turyn, 9 *Stycznia*. Na wczorajszem posiedzeniu większości izby deputowanych, na którem było obecnem stronnictwo Ratazzego, na wniosek p. Minghettego, jednogłośnie uchwalono, udzielić gabinetowi wotum zaufania i popierać go w przyszłości. Pan Farini nie był obecnym na tem posiedzeniu.

Southampton, 10 *Stycznia*. Dozorca portu spostrzegł zeszłej nocy na dokach trzech ludzi uzbrojonych i oficera z korwety Stanów Zjednoczonych „Tuscarora", dających baczenie na statek „Nashville". Mieli oni ze sobą latarnie i materjały palne, aby mogli dać statkowi „Tuscarora" sygnały za pomocą ognia, gdyby „Nashville" sposobił się do opuszczenia doków. Dozorca zmusił tych ludzi do oddalenia się z doków. „Nashville" wyszedł w tej chwili z doków i zarzucił kotwicę przy „Tuscarorze". Spodziewają się tu nadejścia statku parowego Stanów skonfederowanych „Sumter".

Bern, 9 *Stycznia*. Kurja rzymska odesłała odpowiedź na propozycje Szwajcarji, co do odłączenia kantonu tesyńskiego od zwierzchnictwa djecezij lombardzkich; rząd związkowy uznał, że nie może się na tę odpowiedź zgodzić.

Konstantynopol, 1 *Stycznia*. Rząd uznając potrzebę chwycenia się środków radykalnych, postanowił, że pieniądze papierowe będą cofnięte z obiegu w przeciągu lat dwunastu i zostaną stopniowo zastąpione przez monetę nazwaną baszlik, która obecnie traci połowę swej wartości. Rząd zamierza także nałożyć znaczne podatki na nieruchomości, na sól i tytoń. Porozumie on się prócz tego z ambasadorami państw zagranicznych względem opłaty, jaką cudzoziemcy mają składać za prawo zarobkowania.

Batawja, 30 *Listopada*. Donoszą z Banjermassing: Naczelnik powstańców Antassari cofnął się w głąb kraju. Na wybrzeżu północnem Nowej Gwinei panuje ospa z wielką gwałtownością.

Hong-Kong, 9 *Listopada*. Rejencja powierzona jest dwom Cesarzowym wdowom po zmarłym Cesarzu. Książę Kong jest pierwszym ministrem, Kweiliang, Hwanliang członkami gabinetu.

Yokuhama, 5 *Listopada*. Posłowie japońscy udadzą się w początku Stycznia do Suez.

Peszt, 11 *Stycznia*. Urządzenie nadwornej kancelarji kroackiej zostało przez Cesarza zatwierdzone, a stanowisko jej będzie takie same jak stanowisko kancelarji węgierskiej. Rozpocznie ona dziś jeszcze swoje działanie, mieszcząc się w dotychczasowym lokalu ministerstwa oświecenia.

Bruksela, 11 *Stycznia*. *Indépendance* donosi, że konsul francuzki w Boliwji żądał od dowodzącego francuzką stacją morską, w południowej Ameryce, aby przeznaczył do jego rozrządzenia jeden okręt dla bezpieczeństwa poddanych francuzkich.

Londyn, 11 *Stycznia*. Dzisiejszy numer dziennika *Times* usilnie napomina, aby nie robiono żadnych demonstracij za przybyciem pp. Masona i Slidella, którzy osobiście nie mają żadnego dla Anglji znaczenia.

Turyn, 9 *Stycznia*. Mimo postanowienia większości popierania gabinetu, obecne jego położenie jest jednak krytyczne. Baron Ricasoli, działając w duchu pojednawczym ofiarował kilku członkom strony lewej tekę wydziału spraw wewnętrznych. Dotychczas usiłowania jego pozostały bezskuteczne. Król, który zawsze zwracał uwagę na opinję publiczną, każe sobie codziennie zdawać sprawę z artykułów znajdujących się tak we włoskich jako też i zagranicznych dziennikach, dotyczących szczególniej kwestji włoskiej.

Baden, 9 *Stycznia*. Zniesienie domów gry jest stanowczo udecydowane. Prawo zakazujące ją będzie przedłożone izbom do zatwierdzenia. Nie ma żadnej wątpliwości, że prawo to będzie jednogłośnie uchwalone.

Haga, 9 *Stycznia*. Gabinet podał się do dymissji.

Madryt, 10 *Stycznia*. Minister robót publicznych oświadczył kongresowi, że rząd pragnie gruntownych, obszernych rozpraw nad budżetem i innemi przedłożonemi projektami do praw.

Kadyks, 10 *Stycznia*. Tutejszy konsul amerykański otrzymał rozkaz zaprotestowania przeciw przyjęciu statku *Sumter* do portu.

Turyn, 10 *Stycznia*. Przybył tu książę szwedzki Oskar. Wyznaczono mu pomieszkanie w pałacu królewskim.

Dziennik *Italia* zaprzecza pogłosce, podług której minister robót publicznych ma przedłożyć izbie deputowanych projekt do prawa, dozwalający pożyczki 130 milionów franków, w obligach spłacalnych w ciągu trzydziestu lat, na zbudowanie kolei żelaznych. Nie jeszcze nie ma pod tym zględem stanowczego. P. Bastoggi zapowiedział, że minister robót publicznych wkrótce przedstawi prawo szczegółowe, mające na celu zabezpieczenie potrzebnych wydatków na drogi żelazne. Suma wymagalna ma wynosić 60 milionów fran.

W izbie deputowanych interpelowano gabinet co do zniesienia twierdzy w Mesynie. Po długich rozprawach, izba przeszła do porządku dziennego. W senacie p. Pareto zapowiedział, że będzie interpelował gabinet w Środę, co do politycznego stanu państwa.

Gazetta uficialle podaje szczegóły wypadków w Castellamare, blisko Palermo. Wichrzyciele z okrzykami „precz z poborem wojskowym", dopuścili się różnych gwałtów. Zabili kapitana gwardji narodowej, zrabowali jego dom, również jak i jednego kupca, mającego opinję liberalnego. Mała liczba wojska, wysłana naprędce z Palermo, przywróciła porządek w krótkim przeciągu czasu. Pięciu burzycieli zostało rozstrzelanych. Ludność przyjmowała wojsko z uniesieniem.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień 11-ty był niepogodny, wilgotny, dżdżysty lecz ciepły: przez cały dzień termometr utrzymywał się wyżej zera, co sprowadziło odwilż. Między godziną 9 a 11-ą z rana, deszcz drobny, od 1 do 2 deszcz i śnieg padał. Przez większą połowę dnia ciepło dochodziło do półtora stopnia; średnia temperatura dzienna jest blisko jeden stopień ciepła, o 7⁶/₁₀ stopni wyższa od normalnej. W pierwszej połowie dnia wiał silny wiatr zachodni. Poprzedniej nocy deszcz padał. Barometr się wznosi. Ilość wody z deszczu z dnia i nocy wynosi 4 milimetry.

— Po dniu łagodnym i ciepłym, nastąpiła w dniu 12-m nagła zmiana temperatury i stanu powietrza; dzień bowiem wczorajszy był mroźny, wietrzny i śnieżny; przy mocnym wietrze wschodnim przez cały dzień wiejącym, temperatura coraz więcej się zniżała; z rana termometr pokazywał $3\frac{7}{10}$ stopni, w południe 7 stopni, w wieczór $10\frac{1}{2}$ stopni zimna; średnia temperatura całego dnia jest $7\frac{1}{2}$ stopni; o $2\frac{6}{10}$ stopni mniejsza od normalnej; w 24-ch godzinach temperatura zniżyła się o 10 stopni. Między godziną 1 a 5 w wieczór śnieg padał przy silnym wietrze wschodnim. Barometr od rana coraz wyżej się wznosił, średnia jego wysokość jest 742,11 milimetrów. Ilość wody ze śniegu wynosi 2,2 milimetry.

— Dzień wczorajszy był pogodny i mroźny przy miernym z rana później słabym północno-wschodnim wietrze. Średnia temperatura dnia wynosiła 16 stopni zimna, temperatura ta jest przeszło o 11 stopni niższą od normalnej. Nawiększe zimno rano wynosiło 17 stopni, najmniejsze po południu 14 stopni. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość $752^{m},71$. Elektryczność silna wynosiła 40 stopni—na słońcu dwie plamy.

— Rok upłyniony (1861) pod względem stanu powietrza należy do lat ciepłych, suchych i pogodnych. Zima ostatnia była mroźna i śnieżna; wiosna zimna i spóźniona; lato gorące i suche; jesień z początku zimna i wilgotna, w środku i końcu sucha i pogodna.

Średnia temperatura całego roku jest 6,16 stopni Réaumura, wyższa o 0,3 stopni od normalnej (5,86 stopni). Największe ciepło dochodziło 25,5 stopni R. d. 24 Lipca i d. 13 Sierpnia po południu; największe zimno 20,1 stopni R. d. 15 Stycznia. Miesiące: Luty, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Listopad i Grudzień były cieplejsze; przeciwnie: Styczeń, Kwiecień, Maj, Wrzesień, Październik zimniejsze niż w stanie normalnym.

Wysokość barometru średnia roczna jest 27 cali 8,58 linij paryzkich, większa o 0,14 lin. par. od normalnej (27 cali 8,44 lin. par.); najwyżej barometr dochodził 28 cali 4,10 lin. par. dnia 15 Października; najniżej 26 cali 9,81 lin. par. dnia 12 Marca.

W całym roku było dni pogodnych 80; na pół pogodnych 133; pochmurnych 152; dni deszczu 119; śniegu 39; mgły 79; gradów 9; błyskawic i grzmotów 20; błyskawic bez grzmotów 3; wichrów 24; wiatrów mocnych 163; wiatr panujący zachodni; częste były także południowo-wschodnie.

Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni roczny jest 20,4 stopni; w Styczniu największe było natężenie siły elektrycznej; w Lutym, Marcu i Maju najmniejsze.

Wilgotność powietrza średnia roczna jest 78,8, biorąc liczbę 100 za zupełne nasycenie atmosfery parą wodną; wilgotność ta jest o 2,6 setnych mniejsza od normalnej (81,4) Miesiące: Marzec, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Październik i Listopad były suche; Luty Kwiecień, Maj, Wrzesień, wilgotne.

Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 15 cali 9,03 lin. par.; ze śniegu 3 cale 0,86 lin. par.; razem wody z deszczu i śniegu spadło wysoko na 18 cali 9,89 lin. par.; mniej o 4 cale 0,66 lin. par. od ilości wody jaka u nas średnio w roku spada (22 cali 10,54 lin. par.). Najwięcej wody spadło w Lipcu; najmniej w Lutym i Październiku. Woda ze śniegu jest piątą częścią wody z deszczu. W stanie normalnym w Grudniu, ilość wody z deszczu jest równa ilości wody ze śniegu; w tym roku ten sam stosunek miał miejsce.

Zima była niepogodna, w początku i środku nader mroźna, w końcu łagodna i wilgotna; w ogóle o pół stopnia R. zimniejsza niż zwykle. Średnia temperatura tej pory jest 3,35 stopni niżej zera. Grudzień i Styczeń odznaczały się znacznemi mrozami; pierwszy z tych miesięcy (w r. 1860) był o 1,61 stopni, drugi o 3,34 stopnie zimniejszy niż zwykle; przeciwnie, Luty był o 3,64 stopnie cieplejszy jak w stanie średnim. W Styczniu padały śniegi obficie. Wiatr panujący był zachodni; w Grudniu i Styczniu częste północne, w Lutym południowo-wschodnie.

Wiosna niepogodna, blisko o pół stopnia zimniejsza niż zwykle; średnia temperatura tej pory jest 5,15 stopni R. Początek jej osobliwie druga połowa Marca była łagodna i niezwykle ciepła; środek i koniec tej pory zimny i niepogodny, jakoż Kwiecień był o 1,92 stopni, Maj o 2,2 stopnie zimniejszy niż zwykle.

Druga połowa Marca była o 2,3 stopnie cieplejsza od drugiej połowy Kwietnia, co jest przeciwnem zwykłemu postępowi temperatury. Śniegi i zamiecie połączone z wichrami były w tej porze częste. Wiatr panujący w ogóle zachodni; w Marcu częste południowo-wschodnie; w Maju północne.

Lato było pogodne, gorące i nader suche, o 1,21 stopni cieplejsze niż zwykle. Średnia temperatura tej pory jest 15,78 stopni. Upały i susze, począwszy od dnia 27 Maja, trwały przez Czerwiec, Lipiec, do dnia 20 Sierpnia. Czerwiec i Lipiec były o półtora stopnia cieplejsze niż zwykle; szczególnie pierwsza połowa Lipca i pierwsza połowa Sierpnia odznaczały się wielkiemi gorącami i suszami.

Jesień z początku niepogodna, wilgotna i chłodna, w środku i w końcu pogodna i nader sucha, w ogóle o 0,25 stopni cieplejsza niż zwykle. Średnia temperatura tej pory jest 6,39 stopni. Wrzesień, który zwykle bywa u nas pogodny i suchy, w tym roku był zimny, wilgotny i niepogodny; Październik lubo chłodny był jednak pogodny i suchy; koniec tej pory, osobliwie listopad był o 1,74 stopni cieplejszy niż zwykle; w ogóle pora ta jak zwykle była sucha i pogodna.

Ostatni mróz z wiosny pół stopnia dochodzący, był 20 Maja nad ranem, a pierwszy w jesieni 2 stopnie dnia 16 Października.

Ostatni śnieg z wiosny padał dnia 8 Maja, a pierwszy w jesieni dnia 18 Listopada.

Zorza północna pokazała się dnia 29 Stycznia między godziną 8-ą a 9-ą wieczorem, po której nastąpiła zmiana temperatury.

Koło białe otaczało słońce dnia 16 Kwietnia o godz. 6½ rano i dnia 8 Sierpnia między godziną 8-ą a 1-ą po południu.

Koło świetne otaczało księżyc dnia 11 Października o godz. 9½ wieczorem i d. 12 Listopada o godzinie 12 w nocy.

Świetna tęcza podwójna jaśniała d. 9 Sierpnia o godz. 7 po południu i dnia 27 Listopada między godziną 7-ą a 8-ą rano.

Na słońcu pokazywały się liczne plamy w ciągu roku.

Stan wody na Wiśle w ogóle był niski. Średnia wysokość roczna jest stóp 4 cali 4,11 nowej miary polskiej. Największa wysokość wody dochodziła stóp 13 cali 5 dnia 18 Lutego i 9 Maja, najmniejsza stóp 1 cali 7 dnia 27, 28, 29, 30, 31 Października i d. 1 Listopada.

Wisła pod Warszawą stanęła dnia 2 Stycznia w południe. Lody ruszyły dnia 17 Lutego o godzinie 10½ wieczorem.

— Dnia 19 Grudnia, we wsi Upale, gminie Sławoszew, powiecie Łęczyckim, znalezioną została utopiona w stawie Małgorzata Romanowicz, służąca dworska. Pierwiastkowe śledztwo nie wykryło przyczyny śmierci, lecz mocne pada podejrzenie, że mąż jej, z którym nie żyła, zadusił ją i do stawu wrzucił.

Dnia 21 t. m. we wsi Bunikiele, gminie Kidule, powiecie Marjampolskim, spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 200, oraz zgorzały ruchomości wartujące rs. 100.

— Znana autorka p. E. Ziemięcka, przygotowała do druku przekład z francuzkiego, dzieła pod tytułem: *Przewodnik filozofji* pp. A. Jacques, Juljusza Simon i Emila Saisset, profesorów filozofji, które zostało uwieńczone przez radę Wychowania Publicznego w Paryżu. Pierwsza część tego dzieła obejmująca *Psychologję* i *Loikę*, wkrótce ukaże się na widok publiczny. Z radością należy powitać nowy ten kierunek naszego wydawnictwa, wskazujący nowy popęd umysłów, do którego przyczyniło się niemało otwarcie kursów przygotowawczych i zapowiedziane urządzenie Szkoły Głównej.

— Z Moskwy donoszą nam, że pod firmą wydawców pp. Sołdatenków i Szczepkin, wyszła niewielka książka, zwracająca jednak uwagę czytelników. Ma ona tytuł „Odgłosy poezji Sławiańskiej" i zawiera przekłady poezyj Mickiewicza, Syrokomli, Odyńca, Jabłońskiego, Czelakowskiego, oraz pieśni narodowych czeskich, serbskich i innych. Tłumacz w przedmowie czyni uwagę, że w chwili obecnej, kiedy świat słowiański którym już oddawna interesuje się Europa, zaczyna budzić takie spółczucie w społeczeństwie ruskiem, zjawienie się pomienionej książki nie będzie zbytecznem, zwłaszcza że w Austrji nawet, często wychodzą podobne zbiory tłomaczeń niemieckich z poetów słowiańskich.

— Z Gubernji Kijowskiej donoszą, że Najjaśniejszy Pan zatwierdził przedstawienie ministra sprawiedliwości względem przypuszczenia właścicieli fabryk cukrowych do korzystania z kredytu w kantorze Kijowskim banku państwa, na tych warunkach, na jakich dokonywa się eskontowanie weksłów kupieckich. Ten środek, tak pożyteczny dla jednej z najbogatszych gałęzi tamecznego przemysłu, zawdzięczyć należy staraniom p. Michała Grabowskiego, który jeździł w tym interesie umyślnie do Petersburga. P. Grabowski w projekcie swym dowodzi, że kantor banku, bez żadnego niebezpieczeństwa dla swych obrotów, może udzielać pożyczki na zastaw prass parowych, z których każda wydaje do 3,332 pudów mączki cukrowej z 5,000 berkowców buraków. Każdy zatem fabrykant może korzystać z kredytu odpowiednio do ilości znajdujących się u niego w fabryce pras, licząc na każdą po 7,500 rs., to jest połowę jej wartości. Dla wydawania zaś świadectw na prawo kredytu, p. Grabowski proponuje utworzenie oddzielnego komitetu, składającego się z dwóch dyrektorów od szlachty, dwóch od fabrykantów cukru i jednego od stanu kupieckiego, pod prezydencją zarządzającego kantorem. Sumy potrzebne na te operacje, a wynoszące około 3½ miliona rubli sr. udzielane będą przez bank państwa.

— Wyszedł niedawno w Petersburgu z druku przekład drugiego tomu zbioru dzieł Macaulay'a, obejmujący „Próby krytyczne i historyczne." Około przekładu pracowało kilka osób.

— Piszą z Krakowa: Na zwyczajnem posiedzeniu Oddziału nauk moralnych Towarzystwa naukowego, odbytem d. 3 grudnia, prezydujący, przedstawił Oddziałowi wniosek do rozstrzygnięcia, co należy uczynić z zadaniami konkursowemi, na które do terminu przeznaczonego to jest do 31 grudnia r. z., żadna praca Towarzystwu nadesłaną nie została. Dla ułatwienia członkom, uchwały, odczytano oba, z przedmiotu swego do zakresu Oddziału należące, zadania, w treści następującej: 1º Wykazać w sposób dla każdego dostępny zasady prawa i przepisy o spadkach, testamentach i darowiznach, w Austrji, Rosji, Prusach, Królestwie Polskiem i byłem Wolnem mieście Krakowie; 2º Skreślić przedmiot dowolnie wybrany z dziejów narodu Polskiego, nietylko w dokładnym historycznym obrazie, ale nadto w rozbiorze opartym na źródłach, a objaśnionym stosowną krytyką i wyższym historjozoficznym poglądem. Oddział miał wolność, albo zachować te zadania z przedłużeniem terminu do nadsyłania prac, albo uchwalić inne zadania, albo przeznaczony na nagrody fundusz, z wiedzą dawcy p. Wincentego Siemieńskiego, obrócić na inny jaki cel naukowy. Oddział po długich naradach, postanowił uczynić wniosek do Komitetu, aby zachować nadal oba zadania, przeznaczając dla pierwszego, z uwagi na jego wielką ważność i praktyczne znaczenie termin dwuletni, a dla drugiego roczny. W końcu posiedzenia Ks. W. Serwatowski odczytał rozprawę pod tytułem: *Pogląd historyczno-krytyczny na księgi Joba.*

— Z Poznania donoszą, że wyszła tam *Historja powszechna wieków średnich*, przez A. Poplińskiego, którego już poprzednio wyszła *Historja starożytna*. Ukazał się także dalszy ciąg *Roczników rozkrzewiania wiary*, zawierających ciekawe opisy mało znanych krajów, jak naprzykład Korei. U Merzbacha wyszedł pierwszy tom Wilkońskiego *Ramot i Ramotek*, w drugiem wydaniu, zawierający portret autora i jego życiorys, wraz z przedmową, napisaną przez K. Wł. Wójcickiego. Cztery następne tomy, z których ostatni będzie zawierał niedrukowane dotąd i po pismach rozrzucone rzeczy wyjdą w ciągu bieżącego miesiąca. Nakładem Żupańskiego wydał J. Gruszczyński, profesor przy szkole realnej w Poznaniu, *Naukę o zdaniu*, zawierającą rozbiór zdania pojedynczego, złożonego i okresu, oraz prawideł szyku, ułożoną na klasy średnie gimnazjum i szkół realnych, tudzież dla seminarjum nauczycielskiego i wyższych szkół żeńskich.

— Otrzymywany przez nas od niejakiego czasu *Glasnik Dalmatinski*, czasopismo wychodzące w Zara (Zadra) dwa razy na tydzień, pod redakcją p. S. Jvićenića, donosi, że Cesarz austrjacki, decyzją z d. 28-go Listopada 1861 r., przyjął ofiarowany sobie przez księdza J. M. Skarić, kanonika i archidjakona kapituły metropolitalnej w Zara, ekzemplarz dokonanego i wydanego przez tegoż duchownego przekładu na język illiryjsko-chorwacki Pisma Św. Starego i Nowego Testamentu, obejmującego, wraz z licznemi dopiskami, 12 tomów. Z tego powodu Jego C. Mość udzielił księdzu pralatowi Skarić medal złoty *pro literis et artibus*.

— *Kalendarzyk Gotajski* nu 1862 rok, zawiera jak zwyczajnie wiele ciekawych i ważnych wiadomości. Podajemy obecnie poczerpnięte z niego dane statystyczne o siłach lądowych i morskich, niektórych mocarstw w roku 1861:

Anglja: Armja lądowa: 212,733 ludzi; 21,904 koni. Marynarka: 893 statków z 16,411 działami. Osady jej wynoszą 78,200 ludzi z których 18,000 wojsk marynarki i 9,500 straży wybrzeży.

Austrja: Armja lądowa: 587,695 ludzi. Marynarka: 58 statków parowych a 79 żaglowych, z 895 działami.

Francja: Armja lądowa: na stopie wojennej 767,770 ludzi, 130,000 koni; na stopie pokoju 414,868 ludzi, 75,850 koni. Marynarka: 600 statków z 13,355 działami; z pomiędzy 373 parowych, jest 56 pancernych. Osady marynarki: na stopie wojennej 60,000 ludzi, na stopie pokoju 38,375. Wojska marynarki: na stopie wojenny 26,879; na stopie pokoju 22,400 ludzi. Straży celnej 22,501 ludzi.

Prusy: Armja lądowa: na stopie pokoju 212,649 ludzi, na stopie wojennej 622,866 ludzi. Marynarka: 34 statki z których 26 parowych.

Włochy: Rzeczywista ilość obecnych pod sztandarami żołnierzy w d. 10 czerwca 1861 r. 327,290 ludzi, rozdzielonych na 68 pułków piechoty, 26 batajonów bersaglierów, 17 pułków jazdy, 9 artylerji, 2 inżynierji i 3 pociągów. Marynarka: 106 statków z 1,036 działami. Osada 18,000 marynarzy i wojsk marynarki.

— Czytamy w *Gazecie Augsbugskiej*: Wikarjat apostolski w Rzymie ogłosił w tych czasach statystykę ludności wiekuistego miasta za rok 1861. Z statystyki tej okazuje się że w Rzymie znajduje 40 biskupów, 1,385 księży świeckich, 2,474 zakonników, 1,657 uczniów w seminarjach i kolegjach, 2,632 zakonnic, 2,613 uczennic w klasztorach i konserwatorjach, 282 niekatolików, 4,226 żydów, a cała ludność miasta wynosi 194,587 głów, kiedy w roku poprzednim wynosiła 184,049 głów.

— Fabryka machin Borsiga w Berlinie, jak donoszą tameczne dzienniki, wygotowuje obecnie 80 nowych lokomotyw dla kolei Warszawsko-Petersburgskiej. Fabrykę tę założono w r. 1841 i wtenczas zbudowanie jednej lokomotywy trwało prawie cały rok, podczas kiedy dziś zakład ten dostarcza dwie do trzech tygodniowo.

— W bieżącym miesiącu rozpoczyna swe istnienie w Lipsku czasopismo *Universal Bibliographie*, poświęcone wiadomościom o płodach literatury tak niemieckiej jak i zagranicznej. Wydawcą tego ważnego czasopisma bibliograficznego jest p. Wuttig, przy spóludziale Drów Vollbeding, Fiebig i Helms. Wychodzić ono będzie dwa razy na miesiąc i obejmować, za wyłączeniem zupełnem artykułów bez wartości i czasopismów, wiadomości w porządku alfabetycznym o wszystkich dziełach, w rozmaitych krajach drukiem ogłaszanych. Tenże sam cel ma, chociaż w mniejszych rozmiarach, wychodząca od lat wielu u Brockhaus'a w Lipsku „Bibliografja Powszechna" *(Allgemeine Bibliographie)*, obejmująca starannie przez p. Pawła Trömel obrabiane wiadomości o ważniejszych zjawiskach literackich w Niemczech i innych krajach. Czasopismo to, wychodzące raz na miesiąc, odznacza się także porządkiem systematycznym.

— Liczba ubogich w Paryżu, zapisanych w biurach dobroczynności, znacznie się zwiększyła na tę zimę; wynosi ona 106,193 osób. Wydatki konieczne na nich, obliczono na 3,270,727 fr.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA
za miesiąc Grudzień roku 1861.

Teologja Pasterska, przez X. Jana Michała Sailera, biskupa ratyzbońskiego, z niemieckiego przełożył Leon Rogalski, tłómacz połowy ośmiotomowego dzieła X. *Gaume: Zasady i całość wiary Katolickiej* (Catéchisme de persévérance; *Katechizmu Historycznego X. Schmida*, we trzech tomach; *Teologji Dogmatycznej i Moralnej X. Ambrożego Guillois*, w czterech tomach; tegoż autora dzieła: *Katecheta na Kazalnicy*, we trzech tomach; *Historji Powszechnej Cezara Cantu*, w jedynastu tomach i t. d. Warszawa, Michał Glücksberg 1862 r. (W drukarni J. Glücksberga), w 8ce, tom I, zeszyt I, str. 288, nieliczb. 6.

Nauka zwana *Teologją Pasterską* czyli *Pastoralną* kształci: Kaznodzieję, Katechetę, opiekuna lub przełożonego szkół elementarnych, spowiednika, przyjaciela ubogich i chorych, kapłana; otwiera zaś do tego drogę, praktyczne zgłębienie Pisma Świętego, a uzupełnia roztrząsanie obowiązków pasterza dusz w innych okolicznościach jego życia, jako to: w stosunkach z parafjanami, z władzami, spółtowarzyszami. Teologja Pasterska kształcąc w człowieku pasterza dusz, kształci zarazem człowieka w tymże pasterzu. Życie jego skuteczniej przemawia, aniżeli sam kaznodzieja; uczy gruntowniej prawideł wiary, niżeli katecheta.

Teraz wydana w języku polskim Teologja Pasterska Sailera, jest najcelniejszem dziełem z pomiędzy czterdziestu przeszło tomów zbioru, znakomitych pod każdym względem, jego ksiąg. Przez wiele lat będąc profesorem tego przedmiotu w uniwersytecie, stał się nie jako założycielem szkoły, z której wyszli sławni: kanonik Schmid i kardynał książe arcybiskup wrocławski Melchjor Diepenbrock, który tyle zasłużył się Kościołowi nauką i pobożnością.

Rady udzielane w niniejszem dziele przyszłym pasterzom dusz, tchną prawdziwą miłością ewangeliczną, wieje od nich słodka woń owych przypowieści Jezusa Chrystusa, które trafiają wprost do serca prostaczków, maluczkich, ubogich, równie jak są najwyżej cenione i uważane za święte przez mężów najwznioślejszemi zdolnościami rozumu obdarzonych. Układ Teologji Pasterskiej Sailera wybornie odpowiada swojemu celowi. Wysłowienie jasne czyni ją przystępną dla wszystkich. Umiejętny wybór przytoczeń z Pisma Świętego, Starego i Nowego Testamentu, nadaje opowiadaniu powagę obok rzewności. Obowiązki pasterza dusz wyłożone są tu ze wszelkiemi szczegółami i pod wszelkiemi względami.

Dzieło niniejsze w przekładzie Polskim pomnożone będzie odpowiedniemi dodatkami, jakich wymagają miejscowe potrzeby, między innemi, przepisami dotyczącemi utrzymywania aktów stanu cywilnego przez duchownych. Składa się z dwóch tomów, rozdzielonych na cztery części. Pierwsza część zawiera w sobie: Wiadomość o życiu Sailera, przemowę tłumacza francuzkiego X. Bélet. Samo dzieło rozpoczyna wstęp, obejmujący wyobrażenie Teologji Pasterskiej; jej źrzódła; ideał dobrego pasterza; list pisany przez proboszczów do młodych kandydatów stanu duchownego, a przyszłych pasterzów dusz. Po wstępie następują nauki praktycznego zgłębiania Pisma Świętego dla przyszłego przewodnika dusz, zamykające w sobie ćwiczenia, wzory, rozbiory wyjątków ze Starego i Nowego Testamentu. (Prenumerata na to dzieło wynosi rs. 4 kop. 50 czyli zlp. 30. Ukończonem będzie w miesiącu wrześniu r. b).

Droga Krzyżowa najprzód krwawemi Zbawiciela świata śladami uprzywilejowana, potem w kościołach Braci mniejszych świętego Franciszka Reformatów Wielko-Polskiej prowincji i innych fundowana. Warszawa, w drukarni przy ulicy Rymarskiej Ner 743*b*, 1861 w 16-ce str. 32.

Ordo Divini Officii et Sacrificii ad usum Cleri Saecularis Diecesis Plocensis pro a. D. 1862, *auctoritate et mandato Thomae Francisci Mysliński praelati Sede episcopali Plocensi vacante Vicarii Capitularis et Administratoris dioecesis Plocensis conscriptus ac editus.* Varsaviae typis Caroli Kowalewski. w 8-ce str. 48 i 58, nieliczbowanych 12.

Porządnie ułożone rubrycele mogą bydź użytecznym materjałem do statystyki krajowej, zwłaszcza duchownej. W powyższej rubryceli dyecezji Płockiej, zaraz po kalendarzu kościelnym następuje wyliczenie wszystkich biskupów i administratorów dyecezij w Królestwie, tudzież chronologja 74 biskupów Płockich, zacząwszy od Angelota r. 966-982. Potem idzie *Catalogus Cleri saecularis ac regularis dioecesis Plocensis* pro A. D. 1862; ułożony dekanatami. Obok imienia i nazwiska księży położona jest datą urodzenia i poświęcenia na kapłana; nadto, przy każdej parafji liczba mieszkańców katolików, których ogółem w dyecezji Płockiej, w 17 dekanatach, liczy się 459,514. Kościół katedralny w Płocku 1, Kolegjata w Pułtusku 1, parafjalnych kościołów 234, filij 20, kaplic publicznych i prywatnych 29, seminarjów świeckich 2, klasztorów: Benedyktynów (w Pułtusku) I, Bernardynów (Ratów, Skempe, Ostrołęka, Przasnysz, Strzegocin) 5, Franciszkanów (Dobrzyń) 1, Kapucynów (Zakroczym) 1, Reformatów (Zaręby, Żuromin, Płock, Pułtusk) 4, Karmelitów (Trutowo, Płońsk, Obory) 3, Augustjanów (Ciechanów) 1, Bernardynek (Przasnysz) 1, Benedyktynek (Sierpc) 1, Norbertanek (Czerwińsk) 1, kapłanów zakonnych 137, kleryków i braciszków 52, zakonnic, wraz z siostrami miłosierdzia 65, kapłanów świeckich 284, alumnów seminarjów 36. Zmarło r. 1861 kapłanów 11. W domu Demerytów na Łysej górze, osadzony 1. Przy Płocku i Pułtusku, zamieszczone są szczegóły historyczne, dotyczące tych miast. Na końcu wykazy alfabetyczne parafij, duchownych świeckich i zakonnych.

Na okładce znajduje się następujące wezwanie: „Uprasza się W. W. XX. Proboszczów o dostarczenie do redakcji rubryceli następujących wiadomości: 1) Data erekcji swojego kościoła. 2) Data konsekracji, oraz tytuł tegoż kościoła. 3) Szkoła elementarna, gdzie takowa istnieje. 4) Ludność katolicka, nie katolicka i żydowska. 5) Czy istnieją jakie akta na miejscu, z którychby wiadomości historyczne, dotyczące tejże miejscowości, zaczerpnięte być mogły." Skoro powyższe wiadomości dostarczone zostaną, spodziewamy się, że redakcja rubryceli na rok 1863 skorzystać z nich nie omieszka, i wartość jej dzisiejszą wyżej jeszcze podniesie. Wydanie staranne, papier piękny.

Zdania SS. Ojców Kościoła o czytaniu Pisma Świętego, dla Chrześcijan Ewangielików. Warszawa, w drukarni Aleksandra Ginsa. 1862 r. w 8-ce, str. 110.

Są tu wyjątki z 54 Ojców i Doktórów Kościoła o konieczności i pożytkach najpowszechniejszego czytania Biblji, zebrane i własnemi uwagami pomnożone przez *Leandra van Ess*, profesora i proboszcza katolickiego w Marburgu, przełożone na polski przez T. T. Kościół katolicki ze swojej strony bynajmniej nie wzbrania czytania Pisma Świętego, ale zachowuje mądrą ostrożność w udzielaniu pozwolenia na to, bacząc na usposobienie i potrzebne przygotowanie pragnących czytać te księgi, mieszczące w sobie nie mało miejsc przytrudniejszych ku zrozumieniu i wymagających objaśnień przez świadomych, którzy zgłębili gruntownie Pismo Święte.

Opowiadanie o Pańszczyźnie, kazał wydrukować piśmienny Mateusz Gralewski z Mazewa od Łęczycy, do czytania dla swoich braci, krewnych, wszystkich znajomych i nieznajomych. Odbicie z Czytelni niedzielnej. Warszawa, nakładem księgarni Celsa Lewickiego, w gmachu Teatru. 1862. (Druk J. Ungra), w 8-ce, str. 24.

Jest-to popularny wykład zkąd się wzięła pańszczyzna, obok skreślenia dziejów dawnej Polski, opowiadanie jakie środki Rzeczpospolita i późniejsze rządy narodowe przedsiębrały, celem uchylenia pańszczyzny, oraz zachęcanie kmiotków do zgody z panami, i dobrowolnych a szczerych układów z nimi, tudzież do ufności ku dobrym panom. Książeczka ta zasługuje na jak największe upowszechnienie, za pomocą sprzedaży na jarmarkach, przy kościołach, na straganach, wraz z książkami i pieśniami nabożnemi, które lud wiejski rad kupuje.

Hodowla Zwierząt domowych gospodarskich Augusta v. Weckherlina, b. dyrektora akademji rolniczo-leśnej w Hohenheim, *z niemieckiego podług drugiego wydania przełożył Cezary Haller*, członek Towarzystwa rolniczego krakowskiego, uzupełnił podług trzeciego wydania *Piotr Seifman*, magister nauk weterynaryjnych. *Część pierwsza. Zasady ogólne.* Warszawa, nakładem b. Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i R. Wolffa. 1862. (w drukarni Gazety Polskiej). w 8-ce więk. str. IV, 208 i nieliczb. 4. (Cena złp. 5).

Zasady ogólne hodowli czyli chowu zwierząt domowych, jednej z najważniejszych części nauki gospodarstwa wiejskiego, obejmują w sobie naukę: 1) O rasach, 2) O rozpłodzie czyli rozmnażaniu, 3) O wychowie, karmieniu i opatrywaniu. W tomie II-gim zawartą będzie nauka hodowli bydła rogatego. Dzieło Weckherlina noszące tytuł niemiecki: *Die landwirthschaftliche Thierproduktion*, przełożone na Polski przez Hallera, podług drugiej edycji 1851 roku, uzupełnił p. Seifman, podług późniejszej trzeciej, wykładającej znaczne postępy w chowie zwierząt, wynikłe mianowicie z badań chemiczno-rolniczych nad składem pokarmów, ich wartością pożywną, działaniem na ustrój zwierzęcy, a po części też i ze słynnych wystaw zwierząt gospodarskich w Paryżu.

Rolnik Polski przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna. Zeszyt piąty. Warszawa, nakładem księgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego i spółki, przy ulicy Miodowej. 1861, w 8-ce więk. str. 343—438.

Zawiera w sobie: Gospodarstwo trzypolowe, Gospodarstwo dowolne, Gospodarstwo rzędowo-okopowe, czyli zaprowadzenie tak zwanego drylowania; O nawozach: atmosferyczne, organiczne, mineralne, mięszane (komposty). Zestawienie nawozów względnie do ich działalności na roli. Z dzieł Polskich o tym przedmiocie, wymienione są jako lepsze: *O gnojach uważanych jako nawozy*, przez *Girardina*, Poznań 1853; *O nawozach*, przez *Hazzego*, Poznań, 1859; *O nawozach*, przez *Oczapowskiego; Gnojownia, a dla rolnika źródło złota*, przez *Fr. Nowak*, Leszno 1861. W zeszycie piątym zaczyna się: „Szczegółowa uprawa roślin": rośliny słomiaste czyli zboża, a mianowicie pszenica.

Rolnik Polski obejmować będzie w dwóch tomach, wszystko, co w obecnym czasie odpowiednio do dzisiejszego stanu nauki i postępu całego gospodarstwa wiejskiego, rolnika naszego obchodzić może. Dzieło zaopatrzone w znaczną liczbę drzeworytów w tekście, i rycin na osobnych tablicach, które przedstawiać mają głównie narzędzia rolnicze i celniejsze rasy zwierząt domowych. Cena zeszytu sześcio-arkuszowego wynosi rs. 1 (złp. 6 gr. 20); prenumerata za dwa tomy z góry rs. 7 (złp. 46 gr. 20).

Biblioteka Rzemieślnika Polskiego. Przewodnik dla Garbarzy, ułożył A. Rogalewicz, nauczyciel gimnazjum realnego. Warszawa, ekspedycja główna w księgarni Celsa Lewickiego, i u R. Friedleina, ulica Senatorska. 1862, (w drukarni Gazety Polskiej), w 8-ce więk. str. II, 58, XII i II, nieliczb. 6.

Autor w przedmowie tak się wyraża: „Dziełko niniejsze, przeznaczone do zbioru książek mających stanowić *Bibljotekę Rzemieślnika Polskiego*, nie obejmuje w sobie zupełnego wykładu wyczerpującego przedmiot; lecz zawiera tylko treściwe opisanie ważniejszych czynności, używanych w garbarstwie. Celem tej książki jest zachęcenie do czytania, i ułatwienie uczniom garbarstwa nabycie potrzebnych im wiadomości. Odpowiednio do celu tego dziełka, wprowadzono do niego wyrazy techniczne, używane w naszych garbarniach. Usunięcie tych wyrazów jako cudzoziemskich, psujących czystość mowy Polskiej było niemożliwem, raz dla tego, iż tworzenie zupełnie nowych wyrazów jest rzeczą bardzo trudną; powtóre dla tego, ażeby nie zrobić książki niezrozumiałą dla rzemieślnika, którby znalazł w niej inne nazwania przedmiotów i czynności, niżeli te do jakich już przywykł. Mimo to jednakże, ile tylko dało się, wprowadzono techniczne wyrazy Polskie, ażeby zrobić początek w ważnem przedsięwzięciu usunięcia wyrazów cudzoziemskich z rzemiosł naszych. Przy napisaniu dziełka tego wielką trudność przedstawiał brak książek Polskich, w przedmiocie garbarstwa krajowego pisanych: dzieła zaś opisujące sposoby garbowania używane za granicą, nie mogły być odpowiedniemi dla naszego kraju, w którym inne środki, inne materjały surowe, odmienne wymagania, różnica wreszcie klimatu, jest powodem odmiennego sposobu postępowania, używanego przy wyprawie skór u nas. Panowie K. A. *Temler* i L. *Szwede*, współwłaściciele jednego z naszych największych i najlepiej prowadzonych zakładów garbarskich, przejęci ważnością bibljoteki dla rzemieślników i potrzebą jej, najuprzejmiej radą swą na doświadczeniu opartą i czynną pomocą przyłożyli się do napisania tej książki."

Z największą przyjemnością i wdzięcznością witamy tę książkę, jako zadatek tyle pożądanej Bibljoteki Rzemieślnika Polskiego, która daj Boże, aby do kilkudziesięciu tomików urosła i objęła wszystkie gałęzie przemysłu rzemieślniczego, za przykładem *Manuel'ów* Roreta, ale ze szczególnym względem na potrzeby kraju naszego. Rękojmią spełnienia naszych życzeń jest imię szanownego wydawcy, który to dziełko przypisał bratu swemu Eugenjuszowi *Lubomirskiemu*. Pan Rogalewicz wywiązał się pomyślnie z trudnego zadania. Wykład jego jest jasny, zrozumiały i dostatecznie rzecz wyczerpujący. Na końcu zamieszczony jest przywilej króla Stanisława Augusta na założenie cechu Garbarskiego w Warszawie, wydany dnia 29 Maja 1777 r. W bieżącym miesiącu ma wyjść z druku: *Przewodnik dla Kowali*, ze stosownemi drzeworytami, ułożony przez Aleksandra *Miecznikowskiego.* *(d. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 7. — Dziś w poniedziałek, dnia 14 Stycznia, balet ze śpiewami i grupami w 1 akcie, **Mimili** czyli **Styryjczykowie**. Tańczony przez pp. *Puchalskiego*, *Dylewską*, *Rzewuskiego*, *Rządcę*, *Kuhnego*, *Ziemińskiego*, *Filipowicza*, *Lanckorońskiego*, *Lucasa;* z pięciu osobnemi tańcami; poprzedzony Komedją w 1 akcie, z francuzkiego: **Czarna i Biała.** Odegraną przez pp. *Palińskę*, *Łapińską*, *Swieszewskiego* i *Ziwolkę*. — Oraz Operę Komiczną, w 1 akcie, z francuzkiego: **Dobra Noc Panie Pantalon**, odśpiewaną przez pp. *Stolpe*, *Chodowiecką*, *Kwiecińską*, *Quattrini*, *Kozieradzkiego*, *Szczepkowskiego*, *Jędrzejowskiego* i *Adlera*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	,,	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	,,	52½	,,
w następnych.	,,	90	2½	Galerja, miej. nieu.	,,	45	,,
				Paradyz	,,	22½	,,

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 11 stycznia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	50	106	35
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	160	95	160	65
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	15	7	14
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	30	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	79
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	88	91	38
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			64	—	63	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. 12²/₉
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 3¹/₆

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 13 stycznia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	85
,, ,, 6-ta	—	97½
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	79¼
,, Listy Zastawne	—	84½
,, Bilety Bankowe	—	84¼
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84¼
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	92¾
,, Londyn 3 miesięczny	—	—
,, Paryż 2 ,,	—	—
,, Hamburg 2 ,,	—	—
,, Wiedeń 2 ,,	—	70½
Żyto na targu	—	52¼
,, na dostawę późniejszą	—	51¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	69
Akcje kredytu ruchomego	—	737

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:

1. Z Warszawy *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 220)

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czyni: iż Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w zastępstwie Trybunału Handlowego czyniący, wydał wyrok tej osnowy:

Obecni: Szczucki Sędzia Pr. Sliwowski Sędzia. Starczewski Sędzia. Wittman Sędzia. Charzewski Sędzia. (podp.) Szczucki. Hałaczkiewicz Sek.

Działo się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Kaliszu zastępującego Trybunał Handlowy d. 23 Grudnia (4 Stycznia) roku 1861/2.

Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w zastępstwie Trybunału Handlowego.

— Zważywszy, —

Że gdy Władysława Kurnatowska w prośbie do Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego bez daty i miejsca obecnego pobytu i zamieszkania, z objawieniem jedynie wyjazdu do familii przez pośrednictwo posłańca Ignacego Kucharczyka ze wsi Zagorza Okręgu Radomskiego pochodzącego na dniu 11 (23) Grudnia 1861 r. za L. 258 wniesionej, domaga się z powodu że jej mąż Roman Kurnatowski właściciel handlu towarów kolonialnych w mieście Piotrkowie, od trzech tygodni przeszło wydalił się z tego miasta i o sobie żadnej wiadomości nie daje, aby dla zabezpieczenia praw wierzycieli na opuszczonych bezpowrotnie przez niego handlu, składach i prywatnem mieszkaniu przyłożyć pieczęcie, z czego wypływa, że rzeczony Kurnatowski kupiec postawił się w niemożności zadosyć uczynienia swoim handlowym i innym zobowiązaniom, a skutkiem płacić zaprzestał.

— zważywszy jeszcze —

Że Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego według przedstawionego protokółu na d. 11 (23) Grudnia 1861 r. uskuteczniając w obec Inspektora miejscowej Policji temczasowe na zewnątrz zabezpieczenie opuszczonej pozostałości, nie zastał nikogo z osób do handlu należeć mogących, prócz służącej Wiktorji Wierzbianki, której Kurnatowscy zarząd domu powierzyli, rozmyślne więc opuszczenie handlu i ucieczka widocznemi się być okazują, na mocy przeto art. 441, 454 i następnych w związku z art. 437 K. H. upadłości Romana Kurnatowskiego z dniem nastąpionej ucieczki z miejsca zamieszkania ogłosić i co z prawa wypadnie rozporządzić należy, dla tego,

Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, w zastępstwie Trybunału Handlowego,

Upadłość Romana Kurnatowskiego kupca towarów kolonialnych w mieście Piotrkowie za otwartą z dniem pierwszym Grudnia nowego stylu 1861 roku ogłasza, przyłożenie pieczęci na składach, księgach, papierach i ruchomościach tegoż upadłego stanowi. Wyśledzenie miejsca pobytu i zabezpieczenie względem osoby upadłego przez rozciągnięcie nad niem dozoru policyjnego rozporządza. Kuratorem upadłości Budzyńskiego Obrońcę Sądu Pokoju, a Sędzią Komisarzem Podsędka tegoż Sądu Pokoju w Piotrkowie mianuje, wpis rs. 6 ustanawia i na masę upadłości wkłada, mocą tego pod temczasową egzekucją wyroku.

(podpisano) Szczucki.
Hałaczkiewicz.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

(podpisano) Szczucki.
Hałaczkiewicz.

Za zgodność z oryginałem na papierze bez stempla z urzędu spisanym poświadczam.

Kalisz dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1861/2 r.

Hałaczkiewicz.

(N. D. 247) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym czyli pierwszym rozpoczęcia ciągnienia III. Klasy Oddziału III najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki, znaczniejsze wygrane padły a mianowicie na Nr. 15,967 i 21,211 po rs. 1000 zaś na numera 558 i 16,249 po rs. 500. Dalsze ciągnienie odbywać się będzie dnia 2 (14) Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana.

Warszawa d. 30 Grudnia (11 Stycz.) 1861/2 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
Radca Dworu, Sztek.
p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 211) *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem.*

Po Xiędzu Ignacym Wieruckim Proboszczu Parafii Sarbiewo w dniu 16 (28) Kwietnia 1860 r. we wsi Sarbiewo w Okręgu i Gubernii Płockiej bezpotomnie beztestamentowo zmarłym pozostał się spadek bezdziedziczny.

W zastosowaniu się przeto do art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam niewiadomych spadkobierców ażeby z prawami swemi jakie do pomienionego spadku mieć mogą zgłosili się i wylegitymowali. Gdyż po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia tego obwieszczony spadek gdzie kolwiek bądź znajdujący się Skarbowi Królestwa Polskiego stosownie do art. 768 i 770 K. C. F. przysądzonym będzie.

Płock d. 6 (18) Grudnia 1861 r.

(1) Zegrzda.

(N. D. 207) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Emanuela Madulińskiego wierzyciela sumy złp. 15000 czyli rs. 2250 pod N. 4 w dziale IV z prawem dzierżawy pod N. 2 w dziale III wykazu hypotecznego na dobrach Brody z Okręgu Szadkowskiego.

2. Dyonizego Wężyka wierzyciela sumy rs. 150 w dziale IV pod N. 15 wykazu hypotecznego na dobrach Zaborów z Okręgu Wartskiego.

3. Karola Góhra wierzyciela sumy rs. 2349 w dziale IV pod N. 44 na dobrach Kamionna z Ogu Kaliskiego z procentami i kosztami sposobem ostrzeżenia zapisanych, otworzyły się spadki do regulowania których termin na dzień 6 (18) Lipca 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 23 Grud. (4 Stycz.) 1861/2 r.

(1) Stanisław Rościszewski.

(N. D. 209) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wzywa interesentów do zgłoszenia się w przeciągu 6 miesięcy z prawami jakie mieć mogą do spadku po Nikicie v. Mikitynie Jakoblew na dniu 28 Lutego (12 Marca) 1858 r. bez sporządzenia testamentu zmarłym, gdyż wrazie nie zgłoszenia się sukcesorów mających prawo brania spadku, Wiktorja z Nadratowskich Jakoblewowa wdowa po spadkodawcy domagać się będzie od Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, aby była wprowadzoną w posiadanie takowego, a tem samem aby na jej imie przepisanem było ostrzeżenie miejsca i prawa dla sumy rs. 1650 z procentami i kosztami na dobrach Przeradz Wielki lit. A. w Okręgu Mławskim leżących zapisane.

Płock d. 12 (24) Października 1861 r.

(1) Karol Stfożecki, Patron.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 206) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Skierniewicach Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej, w rewirze dla starozakonnych przeznaczonym, przy ulicy Poprzecznej pod Nr. 128 położonej z domu mieszkalnego, garbarni, i zabudowań gospodarskich, składającej się, własnością Jankla Rawickiego być mającej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Wzywa ich przeto aby do osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji, nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kopiejek 50, do rs. 7 kopiejek 50 skazanym zostanie i podług artykółu 158 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wywołaną będzie nastąpi dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej obecnymi być winni.

Rawa d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1861/2 r.

Podsędek, Szczuka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 201) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r. z rana o godzinie 11 w biurze Rządu Gubernialnego w Lublinie w Sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna między deklarantami, na sprzedaż dawnego domu pocztowego w Lublinie, murowanego, o parterze i pierwszem piętrze, pod Nr. 170 policyjnym położonego, wraz z zabudowaniami i przyległościami do niego należącemi, poczynając od sumy rs. 7723 kop. 14 wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy siedmset dwadzieścia trzy kopiejek czternaście in plus na zasadzie warunków dosłownie poniżej zamieszczonych.

Każdy pragnący nabyć rzeczony dom winien złożyć deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru napisaną z dołączeniem kwitu kasy Gubernialnej Lubelskiej lub Powiatu Lubelskiego na wniesione vadium w gotowiźnie rs. 780 wyraźnie rubli srebrem siedmset ośmdziesiąt i takową doręczyć na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego najpóźniej do godziny 10 z rana dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r.

Ostrzega się tu że deklaracje po tym terminie złożone lub inaczej napisane, poprawiane albo przekreślane, przyjęte nie będą.

Lublin d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Doduszyński.

za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

Warunki.

Do licytacji in plus przez opieczętowane deklaracje w połączeniu z licytacją głośną na sprzedaż domu Pocztowego w Lublinie pod Nr. 170 policyjnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i trakcie głównym Warszawskim, na placu dziedzicznym położonego, z przyległościami i przynależytościami, razem z prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu czyli ogrodu w tyle, do zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącego.

§ 1. Posiadłość powyższa pod Nr. 170 policyjnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i trakcie głównym Warszawskim w Lublinie leżącą, opisana szczegółowo w oszacowaniu przez budowniczego pocztowego w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. z. uzupełnionym, a przez Radę Ogólną Budowniczą superewidowanym, obejmuje w sobie:

1. Dom frontowy murowany o parterze i pierwszem piętrze pod dachem, dachówką holenderką krytym, na placu dziedzicznym położony.

2. Stajnię murowaną pod dachem gontami pokrytym.

3. Stajnię z wozownią drewnianą gontami krytą na podmurowaniu.

4. Drwalnię i kloaki o parterze i pierwszym piętrze drewniane gontami kryte.

5. Część placu prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy posiadaną, do zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącą, mającą przestrzeń stóp kwadratowych rosyjskich 10,712 czyli łokci kwadratowych polskich 2,888 pod stajniami z wozownią w części dziedzińca im przyległego i w ogrodzie za temiż będącym położoną. Z czynszu opłacanego przez zarząd Okręgu Pocztowego zgromadzeniu Panien Wizytek Lubelskich w ilości rs. 4 kop. 50 rocznie z całego placu, który podług konsensu przez Zarząd Pocztowy posiadanego zawiera przestrzeni łokci kwadratowych polskich 8814, przypada na czynsz stosunkowy z opisanej wyżej części tegoż placu rs. 1 kop. 47½.

Posiadłość więc powyższa z przyległościami i przynależytościami, razem z prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu czyli ogrodu w tyle do Zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącego, sprzedaje się jako własność Skarbu Królestwa Polskiego na publicznej licytacji przez opieczętowane deklaracje w połączeniu z licytacją głośną więcej dającemu, wyjąwszy starozakonnych poczynając od sumy rs. 7723 k. 14.

§ 2 Sprzedaż domu i zabudowań z przynależytościami w § 1 wymienionych, następnie w takim stanie, w jakim się znajdują, z tego zatem powodu Zarząd Okręgu Pocztowego nie przyjmuje żadnych kosztów, z jakiegokolwiek bądź tytułu one wyniknąćby mogły i w takim stanie nieruchomość tę nabywca w posiadłość obejmuje.

§ 3. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w kasie Powiatu Lubelskiego lub w Kasie Gubernialnej Lubelskiej vadium w ilości rs. 780 wyraźnie rubli srebrem siedmset ośmdziesiąt w gotowiźnie i pozyskany od tejże kasy kwit na to vadium dołączyć do deklaracji w formie właściwej bez żadnych przekreśleń i poprawek napisać się winnej, który następnie dobrze lakiem opieczętować należą, vadium to zaraz zwróconem zostanie nieutrzymującym się przy licytacji. Temu zaś kto jako więcej dający przy licytacji się utrzyma, złożone vadium zatrzymane i na rzecz sumy zaofiarowanej policzonem będzie.

§ 4. W czasie odbywania licytacji natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych odbędzie się dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami którzy deklaracje złożyli, głośna licytacja od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną okaże się, dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych. Żaden zaś taki konkurent, któryby poprzednio deklaracji piśmiennej w terminie właściwym nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym być nie może.

§ 5. Gdyby do licytacji powyższej nie było więcej deklaracji nad jednę, lub gdyby z większej liczby konkurentów podających deklaracje, jeden tylko stawił się do głośnej licytacji, natenczas przyjęcie deklaracji lub powtórzenie licytacji zostawia się uznaniu Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.

§ 6. Utrzymujący się na licytacji, a po jej odbyciu odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadium przy licytacji złożonego, ale do wysokości straty jakaby z powtórnej licytacji, wynikła, która po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągniętą będzie.

§ 7. Suma zalicytowana natychmiast przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, lub też w przeciągu dwudziestu czterech godzin po podpisaniu tegoż protokółu, w monecie brzęczącej lub biletach kasowych kurs w kraju mających, opłaconą i do kasy Gubernialnej Lubelskiej wniesioną być winna.

§ 8. Od chwili podpisania protokółu licytacyjnego przez ofiarującego najwyższą sumę, protokół ten staje się dla niego obowiązującym, Skarb zaś Królestwa protokółowi temu wówczas dopiero zadosyć uczyni, gdy takowy przez Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego potwierdzony będzie, co najpóźniej w ciągu dni 30 ma nastąpić.

§ 9. Posiadłość w § 1 wymieniona z zabudowaniami i prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu na sprzedaż wystawioną oddaną będzie podług § 2 w używalność utrzymującemu się przy licytacji wtenczas gdy protokół licytacyjny pozyska zatwierdzenie, i gdy kontrakt urzędowy kupna i sprzedaży przed Rejentem zawarty będzie.

§ 10. Skarb Królestwa zezwoli w ówczas nabywcy na uregulowanie i przepisanie tytułu własności na swoje imie w księdze hypotecznej a koszta wszelkie takowej regulacji tyczące się, sam nabywca ponosić będzie.

§ 11. Wyjednanie konsensu na prawo emfiteutyczne wieczystej dzierżawy wymienionej w § 1 części planu, własnością Zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich będącego, koszta takowego wyjednania i opłata laudemii należy do nowo nabywcy, pod zwykłemi warunkami i zastrzeżeniami.

§ 12. Nabywca obowiązany będzie również, ponieść wszelkie koszta licytacji, obwieszczeń, zawarcia ostatecznego kontraktu Urzędowego oraz koszta stempla do protokółu licytacyjnego do kontraktu i t. p.

§ 13. Podatki do zabudowań tych przywiązane, opłacone będą przez Skarb Królestwa do dnia w którym podpisany zostanie protokół licytacyjny, na przyszłość zaś od tej daty takowe podatki i wszelkie ciężary gruntowe jakieby tylko wyniknąć mogły wyłącznie do nabywcy należeć będą.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1861 r.

Naczelnik Okręgu, Masson.
Naczelnik Oddziału, Adamski.
Za zgodność,
p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 21 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r. N. 84663/24858 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić dom dawniej Pocztowy w Lublinie murowany z wszelkiemi przyległościami pod N. 160 policyjnym położony, za sumę rs. N. (tu wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium wynoszące rs. N. załączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 74) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 18 (30) Października r. b. Nr. 28169/12579 podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w dniu 16 (28) Stycznia 1862 r. odbędzie się publiczna in minus licytacja na entreprzyzę:

a. Wykończenia domu mieszkalnego dla nadzorcy zakładu sztucznego rozmnażania ryb w jeziorach Wigierskich od sumy rs. 248 kop. 37½.

b. Pobudowania domu dla stróża od sumy rs. 254 kop. 97½.

Utrzymujący się przy licytacji oprócz kwoty za którą podejmuje się powyższą entreprzyzę dopełnić otrzyma bezpłatnie drzewo z lasów Rządowych każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzyzy winien zgłosić się w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzony w świadectwo kasy Gubernialnej na złożone vadium wyrównywające, w ¼ części sumy za pretium do licytacji wziętej.

Przytem Rząd Gubernialny zastrzega że każdy ubiegający się o powyższą entreprzyzę obowiązany przyjąć wszystkie warunki jakie do spisania z nim w tym przedmiocie umowy będą przygotowane, a które każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych od godziny 8 rano do 3 po południu w expedyturze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Nadmienia się przytem że żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, a zatem deklaracje ich winny być bez warunków oraz że każdy ktosię utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego obowiązany będzie do wykonania warunków nim objętych pod utratą vadium i ogłoszeniem licytacji na jego risico.

W końcu ostrzega konkurentów aby niedopuszczali się zmowy udzielenia sobie odstąpienia w celu zmniejszenia liczby ubiegających się i pozbawienia Skarbu korzyści jaką w drodze licytacji od wykrycia tego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności na drodze sądowej.

Suwałki d. 12 (24) Grudnia 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
za Pułkownika Gwardji,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 197) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 (23) Stycznia r. b. poczynając od godziny 10 z rana odbędzie się w m. Warszawie w posesji N. 1776 przed delegowanym Urzędnikiem do szczególnych poleceń Dyrekcji, Rylskim, licytacja na sprzedaż pozostałych po pogorzeli dnia 14 (26) Października r. z. w m. Warszawie w posesji N. 1775 zdarzonej, uszkodzonych przez wodę i dym wyrobów tabacznych jeszcze na konsumpcję zdatnych jako to: tytoniu, wagsztafu Nr. 4 funtów 64½, tureckiego Nr. 2 funtów 144¼, drejkónik Nr. 1 funtów 779, drejkónig Nr. 2 funtów 394½, świcentu Warszawskim zwanego funtów 142½, papierosów w różnych gatunkach sztuk 412,525 i cygar w różnych gatunkach sztuk 145,725.

Sprzedaż powyższych przedmiotów dopełniać się będzie w całych wymienionych wyżej ilościach lub w miarę żądania konkurentów w mniejszych częściach.

Warunki nastąpić mającej sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie do dnia licytacji wyjąwszy świąt, w Kantorze fabryki tabacznej Jawitz i Spółka w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej w domu Nr. 1776 istniejącym tudzież w biurze Dyrekcji Ubezpieczeń.

Warszawa d. 29 Grud. (10 Stycznia) 1861/2 r.

Prezes, Wierniewicz.

(2) Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 219) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam, że d. 16 (28) Lutego 1862 roku o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, na reperacją plebanii na probostwie w Przespolewie, od sumy rs. 449 kop. 75½.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 45.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt, w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji i dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z d. 18 (30) Grudnia r. b. Nr. 29,545, podaję niniejszą deklaracją, mocą której zobowiązuję się wyreperować plebanią na probostwie w Przespolewie za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 45, wyraźnie literami dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca N. 1862 r.

podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 18 (30) Grudnia 1861 r.

Bakowicz.

(N. D. 199) *Naczelnik Powiatu Sandomierskiego.*

Wiadomo czyni: że dnia 5 (17) Lutego r. b. do godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Magistratu miasta Połańca publiczna licytacja przez deklaracje opieczętowane, na podjęcie się entreprzyzy odbudowy i odrestaurowania sześciu mostów w teritorium tegoż miasta, a to in minus od sumy rs. tysiąc czterysta pięćdziesiąt jeden kopiejek sześćdziesiąt jedna i pół zatwierdzonym na ten cel kosztorysem wyrachowanej.

Mający chęć ubiegania się o takową entreprzyzę winien jest deklarację swą podług niżej domieszczonego wzoru na stemplu szacunkowym ceny kop. 7½ napisaną, po dołączeniu do niej kwitu na vadium w sumie rubli srebrem sto pięćdziesiąt gotowizną, w której bądź kasie miejskiej lub Skarbowej złożone, lakiem zapieczętowaną, przed terminem wyżej oznaczonym na ręce Burmistrza m. Połańca złożyć, później bowiem składane, albo zawierające w sobie warunki lub zastrzeżenia, tudzież w których suma byłaby skrobaną, podkreślaną, a z tąd wątpliwą, i wreszcie bez dołączenia kwitu vadialnego, za nieważne będą poczytane.

Ksztorys i warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie miasta Połańca przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Sandomierskiego z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Nr. 19,978, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy wybudowania i odrestaurowania sześciu mostów w teritorium miasta Połańca, za sumę rs. wyraźnie rubli srebrem (literami pisać) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium w gotowiźnie rs. 150 dołączam, który wrazie nieutrzymania się, sam odbiorę (albo wrazie nieutrzymania się, o powrócenie którego na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko

Na adresie napisać: „do Burmistrza miasta Połańca" deklaracja do licytacji, na entreprzyzę budowy i restauracji sześciu mostów, dnia 5 (17) Lutego odbywać się mającej.

Sadomierz d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1861/2 r.

(1) Radca Dworu, Mokulski

(N. D. 200) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Po raz trzeci podaje do powszechnej wiadomosci że w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. od godziny 2 do 5 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego w mieście Janowie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę dopełnienia reperacji w gmachu Sądowym w Janowie, według zatwierdzonych planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 9 (21) Sierpnia 1861 r. N. 5825/2534 a mianowicie:

Wyreperowanie i pomalowanie drzwi, okien, zamków, danie nowych podług, przestawienie pieców, urządzenie dawniejszej spiżarni i kuchni dla rozprzestrzenienia Archiwum Sądowego i na depozyta Sądowe wybielenie izb i udogodnienie dachu od sumy rs. 539 kop. 35½, danie kratek czyli balustrad w 4 izbach referentów i w sali Prezydjalnej od sumy rs. 47 kop. 30 czyli razem od sumy rs. 586 kop. 65½.

Mający więc chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechcą złożyć swe deklaracje opieczętowane wraz z kwitem kasy skarbowej na złożone vadium wyrównywające ⅒ części sumy anszlagowej w dniu i miejscu wyż oznaczonym. Deklaracje winny być pisane, wyraźnie bez skrobań i poprawek według dołączonego wzoru, gdyż inaczej przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego w godzinach służbowych przejrzane być mogą, oprócz dni świątecznych,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 16 (28) Grudnia r. 1861 N. 23439 przez Naczelnika Powiatu Zamojskiego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić reperacje w gmachu Sądowym w Janowie według planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 9 (21) Sierpnia 1861 r. N. 5825/2584 zatwierdzonych za sumę rs. N. kop. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. kop. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub przez o odesłanie pocztą na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Janów d. 16 (28) Grudnia 1861 r.

w z. Trzciński.

(N. D. 75) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości że wskutku reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 18 (30) Października r. b. N. 56595/1347 dnia 9 (21) Stycznia r. p. 1862 do godziny 3 z południa w biurze Ptu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu od sumy rs. 2437 kop. 50 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć deklaracją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 243 kop. 76, o innych zaś warunkach dowiedzieć się można w biurze mojem każdego czasu wyjąwszy swięta w godzinach biurowych gdzie także anszlag i plan przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 20437 podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się podjąć entreprzyzy wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. 243 kopiejek 76 wynoszące składam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie którego przez pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać wyraźnie imia i nazwisko.)

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1861 r.

Boguski.

(N. D. 232) *Zakład Warzelni So w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 12 (24) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku głośna in minus licytacja na dostawę różnych materjałów a mianowicie:

1. Wapna nielasowanego czetwierti 600 od ceny rs. 2 kop. 46½.

2 Łoju topionego funtów 800 od ceny kopiejek 15½.

3. Łat tartych sosnowych 1¾ i 2⅓" grubości, 24" długości, sztuk 240, od ceny kopiejek 22½.

4. Murłatów ⅞" w kwadrat grubości stóp 300, od ceny kop. 7¾.

5. Murłatów ⁶⁄₆" w kwadrat grubości stóp 1500, od ceny kop. 5¼.

6. Murłatów ⁵⁄₅" w kwadrat grubości, stóp 1000, od ceny kop. 4¾.

Materjały powyższe mają być dostarczone do Zakładu w miejsce przez tenże wskazane a to na miarę i wagę rosyjską.

Do licytacji wymagane jest vadium w ⅒ części licytowanego materjału. Kaucja zaś do samej dostawy w ¼ części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

(1) Rejewski.

(N. D. 198) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ симъ что 23 Января (4 Февраля) 1862 года, въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга, разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: шерстяныхъ, бумажныхъ льняныхъ издѣлій, а также бобровыхъ, шуркъ и мелочныхъ товаровъ, по оцѣнкѣ примѣрно до 2000 рублей сер.

Вержболово 24 Декабря 1861 года.

(N. D. 170) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Объявляетъ что при Варшавской Инженерной Командѣ назначены новые торги 4 (16) и 8 (20) чиселъ Января мѣсяца въ 11 часовъ утра на отдачу въ арендное содержаніе погреба въ бывшей Пивоварни Шеффера.

Варшава 28 Декабря 1861 года.

(N. D. 208) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Filipa Zawadzkiego emeryta, w Warszawie pod Nr. 737/8 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wincentego Grobickiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 2242 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentu ⁵⁄₁₀₀ od dnia 12 (24) Czerwca 1861 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Franciszka Zarzyckiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2507 położonej, dawniej tamże; zaś teraz pod Nr. 2309 zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 7 (19) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wolność pod Nr. 2507 na gruncie czynszowym, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 6, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego Franciszka Zarzyckiego należąca, połowa takowej w posiadaniu tegoż, a druga w posiadaniu dzierżawnym Benedykta - Adolfa Sareckiego na rok jeden, poczynając od dnia 1 Lipca 1861 roku za opłatą dzierżawną z góry uiszczoną rub. sr. 525 zostającą, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążoną, na której stoją następujące zabudowania:

1. Zabudowanie frontowe z drzewa w słupy postawione deskami szalowane gontami kryte, z trzema kominami murowanemi.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione gontami kryte z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, zabudowanie to obrócone jest na garbarnią, przy ścianach którego z trzech stron wkopanych jest w ziemię kadzi drewnianych z obręczami żelaznemi 14, wewnątrz kadzi takichże 6, tudzież, piec w którym wmurowane są dwa kotły miedziane, prócz tego urządzony jest młyn konny do mielenia kory dębowej z przyrządami.

3. Szopa z drzewa w słupy, w połowie od podwórza nie osłoniona, a w drugiej połowie deskami obita, w której mieści się, mianowicie: w części pierwszej 6 dołów do wapna balami cembrowanych deskami pokrytych, a przed nią dół takiż do moczenia skór, w drugiej części fas drewnianych w ziemię wkopanych 10.

4. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione, o parterze z pół piętrem gontami kryte, z kominem murowanym, w długości którego około łokci 32 zupełnie osłonione deskami, obejmujące w sobie: stajnie, tudzież 4 fas okutych w ziemię wkopanych, dwa piece cygankami zwane, część druga z obu stron po piętro jest nieosłoniona z łatami do suszenia kuch, około łokci 22 długa, przez obiedwie te długości na piętrze urządzona jest suszarnia skór.

5. Szopa z drzewa w słupy postawiona gontami kryta na skład kory dębowej.

6. Komórki z drzewa w słupy gontami kryte.

7. Kloaka z desek gontami kryta.

8. Podwórze nieobrukowane między zabudowaniami ad 1. i 2. położone, w którym jest pompa balami cembrowana z rurami i rynnami. Od ulicy Żytniej parkan długi około łokci 12 z desek z bramą o dwóch wierzejach ze słupami.

9. Podwórze drugie zabudowaniami ad 2. 3. 4. i 5. otoczone niebrukowane, w którem jest maszyna do ciągnienia surowca w ziemię wkopana.

10. Ogród fruktowy i warzywny w którym znajduje się około 14 sztuk drzewa owocowego, kilka krzewów agrestu i kilka drzew dzikich. Ogród ten wydzierżawiony został na rok bieżący za umową ustną Leonowi Matuszewskiemu za rs. 4 już zapłaconych.

11. Parkan od ulicy Żytniej z drzewa w słupy długi około łokci 30, parkan drugi od pos. N. 3515 z furtką, długi około łokci 54, brama z drzewa między zabudowaniami, pod poz. 6 i 7.

12. Klin gruntu przed zabudowaniem frontowym będący powierzchni około łokci kwadr. 800 mający, barjerami drewnianemi ogrodzony, przed domem frontowym znajduje się siedm sztuk drzewa dzikiego i kawałek bruku przed ziemią.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wincentego Grobickiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 2242 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu na ręce własne dnia 18 (30) Września 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Rymkiewicza urzędnika tegoż Magistratu dnia 18 (30) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 22 Września (4 Października) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej w pisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wincenty Grobicki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgorski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości powyższej N. 2507 a mianowicie 1. publikacji dnia 28 Listopada (5 Grudnia) 1861 r. drugiej dnia 7 (19) Grudnia 1861 r. zaś trzeciej dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem tej ostatniej daty termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomość oznaczył na dzień 2 (14) Lutego 1862 r. godzinę 10 z rana na audjencji tegoż Trybunału Wydziału I. w Warszawie pod N. 549 odbyć się mającej w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 2600 w warunkach licytacyjnych podanej.

Werszawa d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1861/2 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 239) *Syndycy tymczasowi masy upadłości Izydora Zwejgbaum.*

Zawiadamiają niniejszem że w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r. i dniach następnych od godziny 4 z południa w domu przy ulicy Miodowej N. 496 w handlu upadłego Izydora Zwejgbaum sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacją towary bławatne, mianowicie jedwabne, wełniane, bawełniane chustki, szale francuzkie, płótna, stołowa bielizna, firanki, dywany, rypsy, utrechty na meble, hafty, axamity, koronki, muśliny, żagnoty, oraz różne gotowe ubiory damskie, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 11 Stycznia 1862 r.

Juljan Czajkowski, Jakób Cohn.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 133) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające iżby na Arona Zanklera lat 43, starozakonnego, majstra piekarskiego, ostatnio pod Nr. 1013 mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości baczne zwróciły oko, a wrazie ujęcia tutejszemu lub tajbliższemu Sądowi odstawić zechciały.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego,
Ascsor Kolegjalny, Popławski.

(N. D. 132) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające iżby na Tomasza Mąka lat 22, katolika, urodzonego w parafii Kossow ostatnio pod Nr. 1372 zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości baczne zwróciły oko, a wrazie ujęcia tutejszemu lub najbliższemu Sądowi dostawić zechciały.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego,
Asesor Kolegjalny, Popławski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 233)

Instytut Gimnastyki i Fechtunku.

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY i SZERMARSTWA

Th. Matthes i Stanisława Majewskiego przy ulicy Aleksandrji na Sewerynowie, (dawniej Denasowskie)

Zawiadamia szanownych rodziców, opiekunów i pp. przełożonych pensji, iż nauka gimnastyki dla młodzieży żeńskiej odbywa się codziennie w godzinach rannych i południowych. Nauka gimnastyki dla młodzieży mezkiej wykłada się w różnej porze dnia. Dzieci zaś obojga płci od lat 6 do 9 stosownie do życzenia przysyłających mogę pobierać naukę wspólnie. Nauka gimnastyki dla osób dorosłych wykłada się w godzinach rannych południowych i wieczornych do 9½. Lekcje szermarstwa, udzielają się w godzinach rannych, południowych i wieczornych, stosownie do życzenia. Gimnastyka Szwedzko-Lekarska dla dotkniętych chorobami chronicznemi, praktykować się może według wskazań WW. lekarzy codziennie w porze rannej i południowej, to jest dla każdej płci w oddzielnym czasie. Osoby życzące tylko wyłącznie poznać ćwiczenia gimnastyczne z Hantlami, raczą się zgłaszać w godzinach rannych gdzie zarazem mogą nabyć wspomnione Hantle ze wskazaniem użycia ich praktycznie z zastosowaniem dla każdego wieku, płci i sił.

(N. D. 212) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N. 24416 zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 28 Stycznia r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji, (1)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.